

Wiadomości KSN

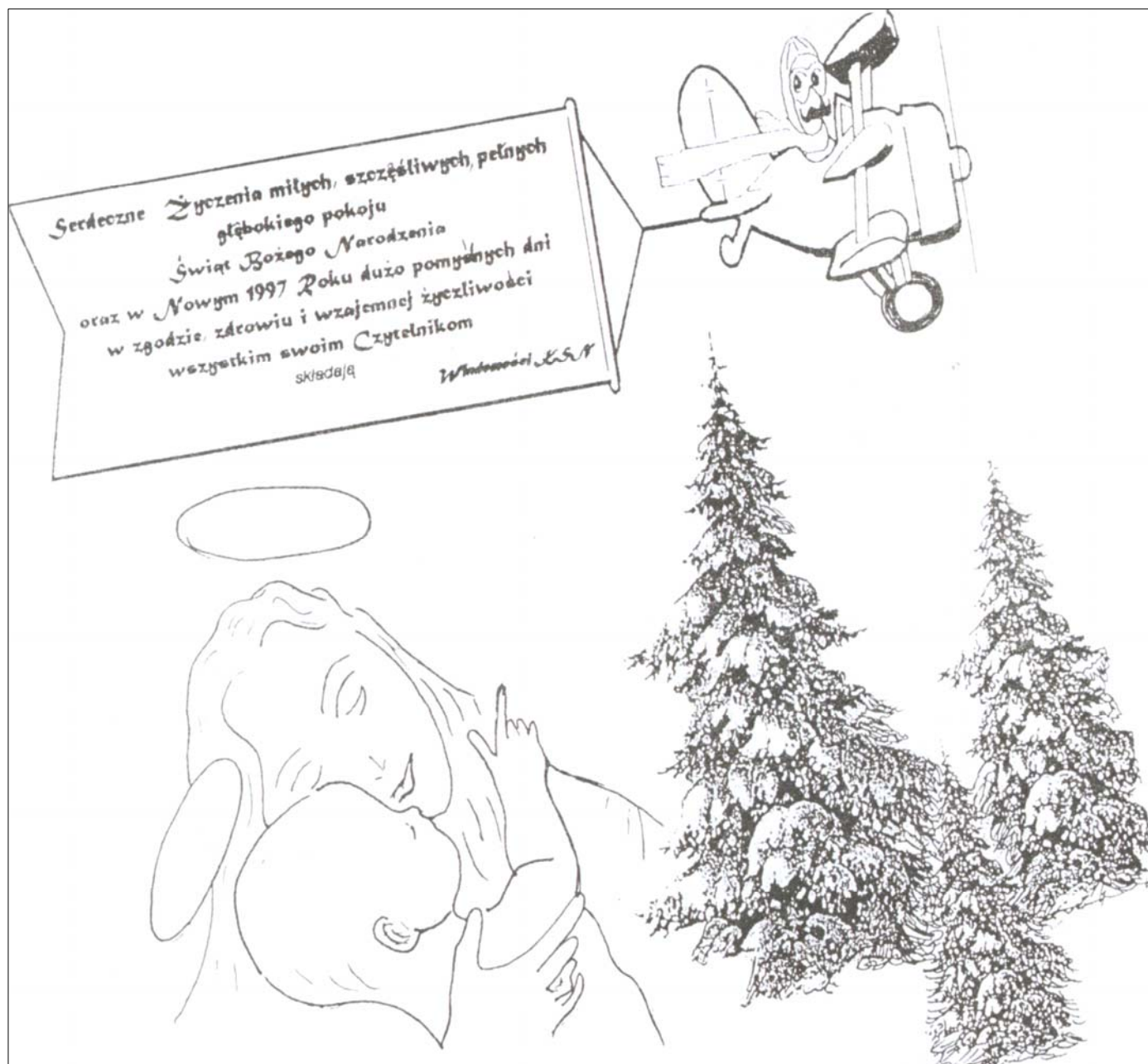
Biuletyn Informacyjny Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "S"

Nr 13

grudzien

1996

Solidarność



"Wiadomości KSN" Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "S"
Redaguje Prezydium KSN. Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ "Solidarność"
pl. Politechniki 1, p.148a, 00-661 WARSZAWA tel/fax (022) 257363
e-mail: wesolowska@delta.SGGW.waw.pl

Sprawozdanie

W listopadzie Prezydium KSN odbyło dwa posiedzenia. 16 XI - czternaste posiedzenie Prezydium KSN, 30 XI piętnaste posiedzenie Prezydium KSN. 13 grudnia odbyło się szesnaste posiedzenie. Na tym posiedzeniu zwrócono uwagę, że w ostatnim czasie do niektórych osób i komisji zakładowych trafił wewnętrzny druk, nad którym pracowała Komisja ds Płac naszej Sekcji. Druk ten rozszedł się drogą nieoficjalną, przez niedopatrzenie z niefortunną adnotacją, że jest to **projekt Instrukcji MEN**. Ponieważ dochodzą do nas sygnały, że adnotacja ta jest przyczyną nieporozumień, wyjaśniamy, że nie jest to dokument przygotowany przez Ministerstwo. Nie jest on także instrukcją zaakceptowaną przez władze naszej Sekcji, tylko projektem autorskim, będącym jeszcze przedmiotem dyskusji. Osoby, które zostały w tej sprawie niewłaściwie poinformowane przepraszamy za nieporozumienie.

Ponieważ we wspomnianym druku znalazły się sugestie, które mogą być odczytane w sposób ograniczający zastosowanie prawa autorskiego wyjaśniamy dodatkowo, że obowiązujące przepisy nie ograniczają możliwości korzystania z prawa autorskiego (i do stawki 50%) do grupy pracowników naukowych, czy też nauczycieli akademickich (których wymienia art. 111 ustawy o szkolnictwie wyższym). Na podstawie ustawy o prawie autorskim z prawa tego korzysta każdy autor dzieła (zwanego utworem) bez względu na stanowisko, formę stosunku pracy (umowa, mianowanie i in.), czas pracy oraz rodzaj i miejsce pracy. Nie jest także istotne, z jakiego źródła pochodzą środki na wynagrodzenie twórcy utworu: dotacja na dydaktykę, działalność statutową, badania własne, granty, zlecenia od kontrahentów zewnętrznych i in. Ważne jest natomiast, żeby było to wynagrodzenie twórcy za wykonanie określonego (ustalonego) dzieła. W takim przypadku obowiązuje 50% stawka kosztów uzyskania przychodu, zgodnie z ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Dokładniejsze wyjaśnienie tej sprawy znajduje się w oficjalnym piśmie Podsekretarza Stanu w KBN pani Małgorzaty Kozłowskiej do koi. Przewodniczącego Jerzego Dudka w odpowiedzi na Jego zapytanie. Pismo to zamieszczamy w niniejszym numerze Biuletynu na stronie

Prezydium to przygotowało obrady Rady KSN, która miała miejsce 14 XII. Najważniejsze dokumenty Prezydiów były publikowane w *Wiadomościach Nr 12*. Kwestie dyskutowane w kręgu Prezydium były przedstawione do rozpatrzenia i decyzji Radzie KSN. Oto sprawozdanie z przebiegu obrad **Rady KSN**, które miały miejsce dnia 14 grudnia 1996 r.

Prowadził przewodniczący KSN Janusz Sobieszczański. Po przyjęciu porządku obrad J. Sobieszczański złożył sprawozdanie z porad i dyskusji o Budżecie Państwa na 1997 r. toczących się w Komisjach Sejmowych: Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego

oraz Budżetowej. Przewodniczący stwierdził, że w tym roku - tak jak i w ubiegłym - KSN pilnie śledziła i punktualnie - na czas - reagowała na propozycje i zamierzenia Rządu RP co do wysokości sum przeznaczanych na naukę i edukację w 97 r. Ostatecznie jednak nasza opinia o projekcie Budżetu Państwa na 97 rok jest negatywna. Rada przyjęła w jednogłośnie głosowaniu uchwałę w sprawie Budżetu 97 (zamieszczamy jej treść na str. 4). Julian Srebrny zwrócił się do członków Rady z wezwaniem, abyśmy do wszystkich dostępnych nam *posłów i senatorów w naszych Ośrodkach wystosowali apel o domaganie się honorowania Rezolucji Sejmu z 13 X 1994 r., w której gwarantowano w Budżecie 97 przeznaczenie na potrzeby nauki 1% PKB a szkolnictwa wyższego 2% PKS. Domagajmy się jasnego i zdecydowanego stanowiska w tej kwestii partii politycznych do których parlamentarzysty należą i kandydatów na posłów i senatorów w najbliższych wyborach*. J. Sobieszczański podkreślił wagę tego apelu. Zdarza się bowiem, że posłowie głosują niekorzystnie dla polskiej nauki nie ze złej woli ale z powodu braku dobrej znajomości zagadnienia i sytuacji w nauce i edukacji.

W związku ze zbliżającą się kampanią wyborczą do Parlamentu decyzją Rady, na wniosek Prezydium KSN, został powołany Zespół ds. programu wyborczego. (Uchwała w tej sprawie znajduje się na stronie 4). Pierwsze posiedzenie Zespołu planowane jest na 15 XII 1996 r. Zebrania będą otwarte -zainteresowani będą zawiadamiani o kolejnych terminach spotkań.

Odbyła się narada nad projektem wydatków finansowych KSN w 1997 r. Postanowiono, że do następnego posiedzenia Rady KSN nasza Sekcja będzie dysponować funduszami na podstawie prowizorium budżetowego, czyli preliminarza z 96 r. Po zamknięciu rozliczenia za 96 r. i oszacowaniu wpływów w 97 r. zostanie przygotowany przez Skarbnika KSN Barbarę Jakubowską i przedstawiony Radzie KSN preliminarz budżetowy na 97 r. Do końca grudnia można zgłaszać na piśmie do B. Jakubowskiej propozycje i uwagi do tego preliminarza. Czesław Wilczyński zwrócił uwagę, że obecnie coraz bardziej wymagane jest przestrzeganie przepisów formalnych w sprawach finansowych.

J. Sobieszczański poinformował, że na posiedzeniu Prezydium dnia 13 grudnia postanowiono, że zostaną napisane dwa listy do Komisji Zakładowych "Solidarności" sfery nauki i szkolnictwa wyższego. Jeden z listów zostanie skierowany do tych KZ-tów, które nie są objęte ewidencją KSN z pytaniem, czy decyzja o nie-należeniu do KSN jest ich świadomą decyzją. Drugi list będzie wysłany do KZ-tów członków KSN z informacją o działalności naszej Sekcji, czym się zajmujemy, co robimy, przypomnieniem o składkach i dokumentach lub z podziękowaniem za regularne wywiązywanie się z obowiązków członkowskich.

Janusz Chmura przewodniczący Komisji Wyborczej KSN zwrócił się do członków Rady z prośbą o pomoc w wyegzekwowaniu koniecznych formalności (uchwała Zebrania Organizacji Zakładowej o członkostwie w KSN, o delegatach na Zjazd KSN i o wysokości składek członkowskich) od tych jednostek, które dotychczas tego jeszcze nie uczyniły.

J. Sobieszczański poinformował, że na posiedzeniu Prezydium KSN dnia 13 grudnia postanowiono, że zostanie opracowany folder o Krajowej Sekcji Nauki.

W związku z przejściem na emeryturę Pani Jolanty Kudrzyckiej-Krawiec Rada wyraziła serdeczne podziękowanie Pani Joli za kierowanie pracami Biura KSN w ciągu ostatnich trzech lat. W uznaniu zaangażowania i kompetencji Rada przyznała Pani Joli nagrodę pieniężną i wręczyła Jej pamiątkowy album z podpisami.

Rada przyznała etatowym pracownikom Biura KSN nagrody pieniężne.

Julian Srebrny przewodniczący Komisji ds. Płac KSN przedstawił sprawozdanie z działalności Komisji w 1996 r. (sprawozdanie zamieszczamy na str. 5).

Dyskutowano problem układów zbiorowych. Zdania członków Rady były podzielone. Wobec bardzo dużej niestabilności wynagrodzeń układy zbiorowe szczególnie na wyższych uczelniach - mogą być niekorzystne dla pracowników, mogą wymagać bardzo częstych zmian. Z drugiej strony, problem wynagrodzeń jest tylko jedną z wielu kwestii układu zbiorowego. Inne korzyści z niego wynikające mogą przeważać. Z ramienia KSN sprawy układów zbiorowych pilotuje Zbyszek Kruszyński.

Wszyscy przewodniczący Komisji i Zespołów KSN proszeni są o złożenie do 20 stycznia 1997 r. sprawozdań z działalności w 1996 r. i określenia planów czy zamiarów poczynić w przyszłości. Trzeba, aby przewodniczący zespołów, które dotychczas nie rozpoczęły działalności wyjaśnili jakie są trudności i czy jest potrzeba dalszego istnienia zespołu.

J. Sobieszczański oznajmił, że w wyniku nacisków KSN, aby dla jednostek badawczo-rozwojowych i instytutów PAN były jakieś mechanizmy określające zasady podwyżek wynagrodzeń zostały dokonane pewne przesunięcia w obrębie Budżetu Państwa i więcej środków jest teraz przeznaczonych na badania statutowe, (z tej puli głównie dokonywane są podwyżki). Ponadto w Budżecie zostało wyodrębnionych 81 mld zł z przeznaczeniem na podwyżki. Powstał więc problem podziału tych środków pomiędzy placówki naukowe. KBN przygotowuje projekt podziału, ale KBN byłby tym razem bardzo rad, gdyby związki zawodowe przedstawiły wcześniej swoją własną propozycję. KSN może więc czekać na projekt KBN i potem do niego się ustosunkować, a może też wystąpić z własnym opracowaniem. Przede wszystkim trzeba określić naszą "politykę" kierunkową: jakie - z naszego punktu widzenia - powinny być główne zasady. Rada oczekuje,

że pp. Jerzy Dudek ze strony JBR-ów, oraz Eustachy Burkę ze strony PAN we współpracy z Krzysztofem Schmidt-Szałowskim przygotowują taki projekt.

J. Sobieszczański poinformował, że został przyjęty do wiadomości przez Prezydium KSN wniosek o powołanie Międzyzakładowego Koła Krajowej Sekcji Nauki. Członkami są emeryci - byli pracownicy PAN i pracownicy PAN. Sprawa była omawiana w Regionie "Mazowsze", który nie wyraził sprzeciwu, aby takie koło powstało bezpośrednio przy naszej Sekcji.

Przewodniczący KSN wyraził obawę, że przy organizacji naszego Związku tylko poprzez organizacje zakładowe możemy "tracić" dużo ludzi. Jeśli bowiem w zakładzie pracy jest jedynie kilka osób członków "Solidarności" nie może tam powstać organizacja zakładowa. Powstaje więc propozycja, aby utworzyć przy KSN koło o zasięgu ogólnopolskim. Mogłoby ono zrzeszać indywidualnych członków naszego Związku. Mogą wystąpić trudności formalne. Dokładne rozeznanie sprawy i dalsze jej poprowadzenie powierzono wiceprzewodniczącemu KSN Ryszardowi Mosakowskiemu. Rada KSN zaaprobowała inicjatywę powołania Koła.

Przypomniano również, że Organizacje Zakładowe będące członkami innych Sekcji Krajowych mogą współpracować z KSN na zasadach obserwatora. Na przykład instytuty JBR, szkoły artystyczne, medyczne itp. zrzeszone w strukturach swoich branż mogą wystąpić do KSN z wnioskiem o status obserwatora. Otrzymują wówczas nasze opracowania, przedstawiciele biorą udział w zebraniach itp.

Wiceprzewodniczący KSN ds. JBR Jerzy Dudek poinformował o planowanej na luty konferencji dotyczącej działalności badawczo-rozwojowej. (plan referatów i tematyki konferencji zamieściliśmy w *Wiadomościach Nr 12* str 25). KBN zapewnił dofinansowanie konferencji. Przewidywane jest opracowanie i wydanie drukiem materiałów konferencyjnych.

Hanna Witkowska poinformowała o działaniach Komisji Zagranicznej KSN. Sprawozdanie z Konferencji EI na temat "Edukacja w dogłębnie zmieniającym się Środowisku", która miała miejsce w Sofii w listopadzie 96 r. zamieszczamy na stronie

Termin seminarium Polsko-Szwedzkiego został ustalony na 8-9 maja 1997 r.

Krzysztof Schmidt-Szałowski poinformował Radę o inicjatywie Prezydium KSN powołania przy naszej Sekcji Funduszu Pomocy Stypendialnej "Kresy". Celem funduszu jest umożliwienie Polakom spoza wschodnich granic Polski podjęcia studiów w Ojczyźnie.

We wstępnych planach Zjazd KSN przewiduje się na II kwartał 1997 r.

W imieniu Rady KSN i Jej Przewodniczącego składam najlepsze życzenia Świąteczne i Noworoczne Członkom i Sympatykom "Solidarności"

Maria Wesołowska

UCHWAŁA Nr 1
RADY KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
w sprawie budżetu państwa na 1997 r.

Warszawa, 14 grudnia 1996 r.

Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" negatywnie oceniając projekt budżetu państwa na 1997 r. w działach: 81 - szkolnictwo wyższe i 77 - nauka, przyjmuje opinię o projekcie budżetu państwa wyrażoną w imieniu Krajowej Sekcji Nauki przez jej Prezydium w dn. 16 listopada 1996 r. jako swoją.

Rada Krajowej Sekcji Nauki niezmiennie uważa, że dbałość o rozwój edukacji i nauki powinna być stawiana ponad podziałami politycznymi.

W naszym przekonaniu dbałość o rozwój edukacji i nauki oraz o należytą ochronę zdrowia określa stopień odpowiedzialności za rozwój społeczeństwa i Państwa.

Tymczasem przedstawiony projekt budżetu państwa na 1997 r. w działach szkolnictwo wyższe i nauka jest propozycją stagnacji, utrzymania permanentnego stanu nie dofinansowania a środki, które są przeznaczone na płace w szkolnictwie wyższym prowadzą do redukcji realnej wartości podwyżek przyznanych w 1996 roku.

Nieoczekiwanie wprowadzona propozycja obniżenia podatków a także tocząca się później jednostronna dyskusja wskazują na koniunkturalne traktowanie finansów państwa, pomijające analizę wydatków budżetowych w kontekście zadań państwa.

Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" oczekuje decyzji Parlamentu zgodnych z rezolucją Sejmu z dnia 13 października 1995 r., w której gwarantowano przeznaczenie na potrzeby nauki 1% PKB (w projekcie budżetu jest 0,509%), a na potrzeby szkolnictwa wyższego 2% PKB (w projekcie jest przewidziane 0,86%).

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
Janusz Sobieszkański

OPINIA

Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność"
z dn. 16 listopada 1996 r.

o projekcie budżetu państwa na rok 1997

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ "Solidarność" negatywnie opiniuje projekt budżetu państwa na rok 1997 w zakresie działów: 77 "Nauka" oraz 81 "Szkolnictwo wyższe", gdyż planowane nakłady na finansowanie obydwóch wymienionych dziedzin są znacznie niższe od postulowanych przez NSZZ "Solidarność", a niezbędnych do wywiązania się z zadań edukacyjnych i badawczych. Nakłady na naukę, i szkolnictwo wyższe nie powinny być niższe niż postulowane w Rezolucji Sejmu z października 1995 r. Domagamy się wprowadzenia zmian zgodnie z postulatami, przedstawionymi wcześniej władzom państwowym przez Krajową Sekcję Nauki NSZZ "Solidarność".

UZASADNIENIE

Postulaty dotyczące projektu budżetu państwa na rok 1997 zostały przedstawione w Stanowisku Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" z dn. 30 marca 1996 r. i powtórzone w Stanowisku z dn. 28 września 1996 r. Stwierdzono w nich, że wysokość nakładów na naukę z budżetu państwa powinna wynosić 1,2% PKB, a na szkolnictwo wyższe 2% PKB. Oba wymienione stanowiska zostały przedstawione Ministrowi Edukacji Narodowej oraz Przewodniczącemu Komitetu Badań Naukowych, a w październiku br. także Prezesowi Rady Ministrów. Wskazywaliśmy w nich, że postulowane przez nas kwoty są zbieżne lub zbliżone do kwot określonych przez Sejm RP w Rezolucji z października 1995 r. W rozmowach przeprowadzonych w maju br. z Ministrem Edukacji Narodowej oraz z Przewodniczącym Komitetu Badań Naukowych przedstawiciele naszej Sekcji uzyskali zapewnienie, że wymienione wyżej postulaty będą wzięte pod uwagę w loku prac Rządu nad budżetem państwa.

Przedłożony obecnie przez Rząd projekt budżetu państwa przewiduje następujące kwoty wydatków na wymienione wyżej dziedziny:

2189,7 mln zł na naukę, co stanowi 0,51% PKB.

3700,4 mln zł na szkolnictwo wyższe, co stanowi 0,86% PKB.

Przyjęcie w takiej wysokości kwot na finansowanie tych dziedzin spowodowałoby pogłębienie stanu krytycznego, w jakim znajduje

się szkolnictwo wyższe oraz instytuty naukowe, a w szczególności jednostki badawczo-rozwojowe. Oceniając wysokość planowanych nakładów należy wziąć pod uwagę następujące czynniki:

- Wskutek niedostatecznego finansowania w okresie ostatnich lat, w znacznej liczbie placówek naukowych oraz w wyższych uczelniach wyczerpano istniejące wcześniej rezerwy, majątek tych instytucji ulega coraz głębszej dekapitalizacji.
- Nastąpiła znaczna redukcja zatrudnienia, zwłaszcza w jednostkach badawczo-rozwojowych, jak również likwidacja niektórych placówek, a przy tym brak jest środków na niezbędną, racjonalną restrukturyzację tych instytutów naukowych.
- Przy znacznym wzroście liczby studentów nie zapewniono środków na zwiększone zadania edukacyjne wyższych uczelni, ani na pomoc materialną dla studentów.
- Projektowany w ciągu najbliższych lat dalszy, istotny wzrost zadań edukacyjnych wymaga szybkiej realizacji poważnych inwestycji, zarówno budowlanych (m.in. obiekty socjalne), jak i w zakresie wyposażenia uczelni w aparaturę do celów dydaktycznych i naukowych.
- Ze względu na postępujący wzrost średniego wieku pracowników nauki oraz wzrost liczby studentów konieczne jest nakłonienie do pracy w szkolnictwie wyższym i w placówkach naukowych uzdolnionych absolwentów i zapewnienie im warunków do intensywnej pracy nad własnym rozwojem naukowym. W tym celu niezbędne jest znaczne podwyższenie plac.

Ponieważ przedłożony projekt budżetu nie zapewnia środków, które umożliwiłyby realizację wyżej wskazanych celów, zmuszeni jesteśmy zaopiniować go negatywnie. Domagamy się wprowadzenia do projektu zmian w myśl postulatów zawartych w wymienionych wyżej stanowiskach Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność".

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ "Solidarność"
/-/ Janusz Sobieszkański

UCHWAŁA NR 2
RADY KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
w sprawie powołania Zespołu d/s programu wyborczego
Warszawa, 14 grudnia 1996 r.

Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" powołuje doraźny zespół problemowy do przygotowania programu wyborczego dotyczącego edukacji i nauki. Zespół zostaje nazwany Zespołem KSN d/s programu wyborczego.

W skład Zespołu zostają powołani:

1. Eustachy Burka
2. Jerzy Dudek
3. Ryszard Mosakowski
4. Jerzy Olędzki
5. Andrzej Smirnow
6. Hanna Witkowska
7. Janusz Sobieszczęński.

Stałym obserwatorem prac Zespołu jest Krzysztof Schmidt-Szałowski.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki

Janusz Sobieszczęński

Sprawozdanie Komisji d/s Plac Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" za okres od stycznia 1996 - do grudnia 1996 r.

W omawianym okresie komisja koncentrowała się przede wszystkim nad pracami w zakresie negocjacji dotyczących plac oraz opiniowaniem projektów ustaw i rozporządzeń w tym zakresie. Przedstawiciele naszej komisji uczestniczyli w negocjacjach w MEN, Komisji Trójstronnej i Komisjach Sejmowych.

W MEN. prowadzone były następujące prace:

- udział w komisji opracowującej nowe taryfikatory kwalifikacyjne dla grupy nienauczycieli akademickich (styczeń-czerwiec)
- analiza plac w Szkolnictwie Wyższym na bazie materiałów i ankiet K.S.N., oraz opracowania M.E.N.(marzec-czerwiec)
- udział w komisji ustalającej wzrost wynagrodzeń od 1 lipca 1996r.
- udział w komisjach dot. sposobu podziału rezerwy środków na place będącej w posiadaniu MEN oraz na temat wykupu zniżek kolejowych.

Negocjacje z ramienia Komisji Placowej KSN prowadzili: Julian Srebrny, Elżbieta Chrzanowska, Elżbieta Kryś, Grażyna Maciejko, Ewa Małyszko, Zbigniew Kruszyński, Jerzy Żurak.

W ramach prac Komisji Trójstronnej d.s. Społeczno Gospodarczych przedstawiciele nasi brali udział w negocjacjach dotyczących:

- realizacji porozumienia z 28 sierpnia 1996r. dotyczącego wynagrodzeń w 1996 r.
- ustaleń przyjętych przez komisję w dniu 28 sierpnia 1996 r. dotyczących wynagrodzeń w cywilnej sferze budżetowej w 1997 r.
- w podkomisji ustalającej relacje między działowe wynagrodzeń w cywilnej sferze budżetowej
- w podkomisji doprowadzającej do ujednoczenia danych i materiałów pozwalającym ekspertom stron pracować na tych samych dokumentach.
- ustalenia metod i czasu dochodzenia (zrównania) wynagrodzeń pracowników cywilnej sfery budżetowej z pracownikami sfery materialnej.

Członkowie naszej komisji (Julian Srebrny, Zbigniew Kruszyński, Jerzy Żurak) pełnili znaczącą rolę w pracach Komisji Trójstronnej i dzięki ich pracom przygotowywane były materiały opinie i stanowiska, które w decydującym stopniu pozwalały na podejmowanie decyzji w ramach Komisji Trójstronnej.

Uczestniczyliśmy ,również w posiedzeniach Komisji i Podkomisji sejmowych w sprawach budżetu Państwa w szczególności dotyczących finansowania Szkolnictwa i Nauki.

Opracowaliśmy opinie dotyczące:

- budżetu Państwa na w zakresie wynagrodzeń pracowników sfery budżetowej w 1996r.
- projektu ustawy o kształtowaniu środków na wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej.
- przygotowaliśmy projekt jednolitej instrukcji stosowania kosztów 50% uzysku dla pracowników za prace twórcze.

Koleżanka Elżbieta Kryś brała udział w konferencji w Kopenhadze na temat "Teacher's Pay".

O kolejnych etapach negocjacyjnych dotyczących wyżej wymienionych tematów informowaliśmy szczegółowo w Biuletynach Informacyjnych KSN oraz bezpośrednio wysyłanych FANEM i E-mailem materiałach do poszczególnych Komisji Uczelnianych (Zakładowych). W ramach konsultacji ze środowiskiem akademickim, odbyło się 6 spotkań koordynatorów poszczególnych ośrodków akademickich jedno z nich z udziałem członków Prezydium KSN. Spotkania te były poszerzane o udział członków Komisji Zakładowych, średnio w spotkaniach brało udział 20-40 osób

Komisja płacowa zainicjowała i przeprowadziła ankietę w Szkołach Wyższych, której wynik był materiałem pozwalającym na dokonanie analizy płac w poszczególnych Uczelniach (do tej pory jedynymi materiałami w tym zakresie był materiał przygotowany przez MEN). Ankieta i materiały MEN-owskie pozwoliły nam przeformułować podniesienie dolnych widełek placowych w trakcie ustalania wzrostu wynagrodzeń od 1.07 1996 r. Nowa zweryfikowana wersja ankiety rozesłana została do Uczelni w celu otrzymania aktualnych danych dotyczących struktury płac w poszczególnych jednostkach - stanowiąc będzie podstawę do negocjacji w MEN przy podwyżkach w 1997 r. W ramach komisji opracowania w tym zakresie wykonywali: Grażyna Maciejko, Elżbieta Kryś, Elżbieta Chrzanowska, Roman Sura, Jerzy Żurak.

Ze względu na wagę, jak i obszar tematyczny prac podejmowanych przez komisję jak i bezpośrednie powiązanie i udział naszych przedstawicieli (Julian Srebrny, Jerzy Żurak, Zbigniew Kruszyński) w pracach zarówno w MEN, jak i Komisji Trójstronnej oraz Komisjach Sejmowych uważamy za niezbędne powołanie przez Komisję Krajową zespołu do spraw płac pracowników sfery budżetowej. Biorąc pod uwagę, iż problem płac w sferze budżetowej dotyka około 2 milionów osób w tym znaczącą rzeszę członków NSZZ "Solidarność", uważamy iż powołanie zespołu i profesjonalne prowadzenie tych spraw jest niezbędne i powinno być jak najszybciej rozwiązane przez władze Związku. W chwili obecnej ze względu na brak stanowiska władz Związku w tej sprawie przedstawiciele naszej Komisji zaniechali w październiku 1996 r. działania w sprawie reaktywowania Zespołu d/s płac pracowników sfery budżetowej nad czym głęboko ubolewamy. Chcemy podkreślić, iż nie powołanie zespołu powoduje, że nie widać ostatnio działań Związku w sprawach placowych pracowników sfery budżetowej. Przykładem tego jest brak realizacji ostatniej decyzji Komisji Trójstronnej dotyczącej wypracowania metody zrównania i dochodzenia w czasie plac pracowników cywilnych sfery budżetowej z płacami pracowników sfery materialnej (zgodnie z ustaleniami prace te miały być zakończone do 1996 r.

Przewodniczący Komisji

Julian Srebrny



Apel

Budżet 1997 r.

W styczniu powinno nastąpić uchwalenie Budżetu Państwa na 1997 r. Rządowy projekt budżetu jest bardzo oszczędny. W dziale: szkolnictwo wyższe Środki ogółem są realnie wyższe o 7,5%, ale to wyliczenie będzie prawdziwe jeśli inflacja rzeczywista będzie równa planowanej. Tymczasem liczba studentów wzrosła w roku akademickim 1996/97 o 6% a więc następuje wzrost zadań. Środki na wynagrodzenia wzrastają realnie o 8,8% (przy inflacji planowanej). Taki rezultat uzyskujemy zestawiając średnią płacę w 1997 r. ze średnią płacą w 1996 r. Jeśli jednak porównamy grudzień 1997 r. z lipcem 1996 r. to realna wartość wynagrodzeń spada o około 10%. Uzasadnione jest więc sformułowanie, że w 1997 r. będzie następowało "odbieranie" dość znacznej podwyżki wynagrodzeń pracowników akademickich w 1996 r.

W dziale: nauka, realny wzrost środków ogółem wynosi 3%. W odniesieniu do Produktu Krajowego Brutto środki te są niższe niż w roku ubiegłym o 0.01% i wynoszą 0,51% PKB.

Jest to więc budżet stagnacji - bardzo odległy od propozycji KSN i Rezolucji Sejmu z października 1995 r.

Sejmowa Komisja Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego w swojej opinii postuluje zwiększenie wydatków w dziale szkolnictwo wyższe o 23 651 tys. zł. tj. do kwoty 3 517 249 tys. zł. w tym 10 151 tys. zł. na powiększenie funduszu pomocy materialnej dla studentów i 13 500 tys. zł. na dofinansowanie zadań inwestycyjnych w państwowych szkołach wyższych nadzorowanych przez MEN - Komisja postuluje także uzupełnienie środków na podwyżki płac dla pracowników szkół wyższych w roku 1997 o kwotę 110 560 tys. zł. Powalało by to na zwiększenie o około 46 zł. przeciętnego wynagrodzenia w 1997 r. do kwoty 1173 zł.

W odniesieniu do działu nauka Komisja wnosi o zwiększenie środków o 120 346 tys. zł., a więc do kwoty ogółem 2 310 682 tys. zł. W rozbiciu na poszczególne pozycje wygląda to następująco: o 81 346 tys. zł. powiększa się środki na dofinansowanie płac pracowników placówek naukowych i jednostek badawczo-rozwojowych, do wysokości 1 239 560 tys. zł.; o 33 000 tys. zł. powiększa się środki na wydatki majątkowe do wysokości 245 748 tys. zł. i o 6 000 tys. zł. powiększa się środki na działalność ogólnotechniczną i wspomaganie badań do wysokości 137 014 tys. zł.

Propozycje te nie wnoszą zasadniczej poprawy sytuacji szkolnictwa wyższego i nauki; znacząco jednakże poprawiają sytuację płacową placówek PAN i JBR a także i uczelni. Na to czy zostaną one przyjęte wpływ będzie miało stanowisko Sejmowej Komisji Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów, a ostatecznie zadecyduje Sejm podczas swoich obrad plenarnych.

Chyba w każdym ośrodku naukowym i akademickim nasze środowisko ma "swoich" posłów lub co najmniej dostęp do nich. KSN proponuje, aby dotrzeć do tych posłów i przedstawić im sytuację na przykładzie konkretnych placówek naukowych i uczelni znajdujących się na terenie, z którego zostali wybrani do Parlamentu.

Przewodniczący KSN

Janusz Sobieszkański

Publikujemy pismo wystosowane
przez Przewodniczącego KSN
do Ministra Finansów.
Oczekujemy jeszcze na odpowiedź (red.)

Warszawa, dn. 05.12.1996 r.

L.DZ.17/12/96/KI

Szanowny Pan
Prof. dr hab. Grzegorz Kołodko
Wicepremier - Minister Finansów

Szanowny Panie Ministrze,

Pan Podsekretarz Stanu Waldemar Manugiewicz w piśmie z dnia 11 lipca 1996 r. (PO 5/3-5031/01235/96) skierowanym w imieniu Ministra Finansów do Izb i Urzędów Skarbowych pisze co następuje:

“W przypadkach, gdy wynagrodzenia pracowników naukowo-dydaktycznych zatrudnionych w latach 1994-1995 na podstawie umowy o pracę na wyższych uczelniach, w instytutach naukowych bądź w innych placówkach naukowo-badawczych składały się z [...] wynagrodzeń z tytułu korzystania z praw autorskich do utworów stworzonych w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy (np. wykładów) - co powinno wynikać z ewidencji jednostki organizacyjnej zatrudniającej naukowca - pracownikom tym przysługiwało prawo do stosowania do tej części wynagrodzeń kosztów uzyskania w wysokości 50%.”

W związku z takimi (wytluszczone) sformułowaniami np. w wielu Jednostkach Badawczo-Rozwojowych do wynagrodzeń twórców wykonujących, w ramach obowiązków ze stosunku pracy, dzieła będące przedmiotem prawa autorskiego, nie zastosowano 50% normy kosztów uzyskania przychodów. W jednostkach tych zatrudnieni są bowiem pracownicy: naukowo-badawczy, badawczo-techniczni i inżynieryjno-techniczni, więc - zdaniem urzędników - pismo to nie dotyczy tych pracowników, gdyż będąc twórcami, nie są oni pracownikami “naukowo-dydaktycznymi” czy też “naukowymi”.

W uchwałach senatów większości wyższych uczelni lub zarządzeniach dyrektorów instytutów uzależnia się prawo do stosowania tej normy - od charakteru zatrudnienia (np. dotyczy tylko pracowników naukowych), a wysokość przychodu - od stanowiska lub stopnia naukowego (tytułu).

Ustawodawstwo autorskie nie łączy ani kwestii powstania ani kwestii przyznania prawa z jakimikolwiek okolicznościami, które charakteryzują osobę twórcy. Nie ma więc tu znaczenia zarówno wiek, zdolność do czynności prawnych jak i wykształcenie, status zawodowy, kwalifikacje itd. Przyznanie prawa autorskiego twórcy związane jest z tylko z faktem powstania utworu. Stosowanie innych kryteriów (nie przyznanie tego prawa pracownikom inżynieryjnym, technicznym i innym, uzależnienie wysokości przychodu od okoliczności charakteryzujących osobę twórcy) - stanowiąc praktykę dyskryminacyjną - narusza podstawową zasadę konstytucyjną: o równości wszystkich wobec prawa.

W piśmie z dnia 27 czerwca 1996 r. (PO 5/3-3748/0940/96) Wicedyrektor Departamentu Podatków Bezpśrednich i Opłat Ministerstwa Finansów pani Jadwigi Kozłowskiej czytamy:

“[...] Z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. Nr 24, póź. 83 i Nr 43, póź. 180) tj. z dniem 23 maja 1994 r. uregulowane zostało zagadnienie praw autorskich do utworów stworzonych przez pracowników w wyniku wykonywania obowiązków w ramach stosunku pracy, tzw. utworów pracowniczych. Art. 12 powołanej ustawy określa, że nabycie praw majątkowych przez pracodawcę następuje z chwilą przyjęcia utworu, stąd pracownikowi, który stworzył utwór, przysługują - w świetle przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych - z chwilą przeniesienia autorskich praw majątkowych na pracodawcę w ramach otrzymywanego wynagrodzenia za pracę koszty uzyskania w wysokości 50%...”

Art. 1 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych stanowi: “Utwór jest przedmiotem prawa autorskiego od chwili ustalenia, chociażby miał postać nie ukończoną”. Od chwili ustalenia twórcy przysługuje prawo autorskie i ochrona z tego tytułu a więc również prawo do stosowania 50% normy kosztów. Fakt ukończenia

utworu jest przesłankę do stosowania przepisu art. 12 tej ustawy: *“pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron”*. Autorskie prawa majątkowe, nabywane przez pracodawcę, nie mają bezpośredniego związku z wynagrodzeniem za wykonanie utworu; - są to prawa pracodawcy wynikające z wykorzystywania tego utworu, jego rozpowszechniania lub jego sprzedaży.

Przepis art. 22, ust. 9, pkt 3 ustawy o podatku dochodowym określa koszty uzyskania przychodów *“z tytułu korzystania przez twórców z praw autorskich i praw pokrewnych w rozumieniu odrębnych przepisów lub rozporządzania przez nich tymi prawami”* - na 50%.

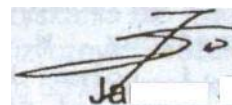
Ustawa z dn. 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim dawała tytuł prawny twórcom do korzystania z praw autorskich. Ustawa z dn. 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych uregulowała sprawy związane z normą kosztów uzyskania przychodów z tytułu wykonywania prac będących przedmiotem prawa autorskiego uzależniając stosowanie tej normy od: *“[...] korzystania przez twórców z praw autorskich..”*. Żadna z tych ustaw nie uzależnia prawa do stosowania tej normy od *“formy umownego stosunku prawnego, w ramach którego wykonywane są prace twórcze, [...] O zastosowaniu normy 50% decyduje wyłącznie fakt uzyskania przychodu jako wynagrodzenia za wykonanie czynności (utworu) będącej przedmiotem prawa autorskiego. [...] Należy zwrócić uwagę, że obecny stan prawny w tym zakresie odpowiada w zasadzie, co do istoty, sytuacji występującej pod rządami uchylonej ustawy z dnia 10 lipca 1952 r.”* - pismo Ministerstwa Finansów nr PO-804-025/95 z dnia 11 stycznia 1995r. **Ko-
rektą podatków powinien być objęty okres od daty wejścia w życie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.**

W związku z powyższym, a także, w związku z obserwowanymi przez nas wątpliwościami, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o potwierdzenie poniżej sformułowanych zasad dotyczących stosowania normy 50% kosztów uzyskania przychodów w stosunku do wynagrodzeń twórców wykonujących dzieła w ramach stosunku pracy:

1. Ustawodawstwo autorskie nie łączy ani kwestii powstania ani kwestii przyznania prawa z jakimikolwiek okolicznościami, które charakteryzują osobę twórcy - przyznawanie prawa do stosowania normy 50% kosztów uzyskania oraz określanie wysokości wynagrodzenia za utwór wg kryteriów wykształcenia, statusu zawodowego, kwalifikacji itd. - stanowi praktykę dyskryminacyjną i narusza podstawową zasadę konstytucyjną: o równości wszystkich wobec prawa.
2. Wysokość umownego wynagrodzenia za utwór będący przedmiotem prawa autorskiego nie powinna, zgodnie z przepisem art. 1.1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, zależeć od sposobu wyrażenia tego utworu - publikacja, wygłoszony wykład, konspekt itd.
3. Pismo Pana Ministra z dnia 11-07-1996 r. (PO 5/3-5031/01235/96) jest pismem abolicyjnym w części dotyczącej wyznaczenia uprawnień do stosowania normy 50% za lata 1994 i 1995 z ewidencji jednostki organizacyjnej zatrudniającej twórcę a nie z zapisu w umowie o pracę (akcie mianowania) - zapisów takich nie można wprowadzać wstecz.
4. Zapis w umowie o pracę (aneksie) nie zmienia warunków tej umowy - stwierdza tylko, że wymieniona część wynagrodzenia twórcy podlega innej normie kosztów uzyskania przychodów.
5. Normę 50% kosztów uzyskania przychodów stosuje się od chwili wejścia w życie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych tzn. od 1 stycznia 1992 r.

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący
Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ “Solidarność”



Janusz Sobieszkański

KBN
KOMITET BADAŃ
NAUKOWYCH
PODSEKRETARZ STANU
MAŁGORZATA KOZŁOWSKA
DP-123-1892/96

Warszawa, 12 grudnia 1996 r.

Pan Jerzy Dudek
Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
Jednostek Badawczo-Rozwojowych
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
31-503 KRAKÓW

Odpowiadając na pismo Nr RSN/KAS/216/96 z dnia 5 grudnia 1996 r. - uprzejmie Pana Przewodniczącego informuję, że zgodnie z przepisami art. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. Nr 24, poz. 83) -przedmiotem tego prawa jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażania.

Ustawa nie ogranicza uprawnień twórców ze względu na ich status. Oznacza to, że jeżeli taka osoba stworzy utwór w rozumieniu ustawy, to bez względu na jej zawód, stanowisko, formę stosunku pracy, czas pracy, rodzaj i miejsce pracy itp. - przysługują jej uprawnienia wynikające z ustawy o prawie autorskim.

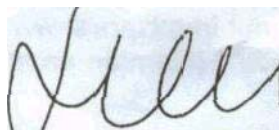
Ograniczenia w tym zakresie mogą wynikać wyłącznie z tej ustawy. Tym samym żaden organ administracji państwowej ani żaden pracodawca nie ma prawa do ograniczania tych uprawnień.

Niezależnie od postanowień prawa autorskiego - na podstawie art. 22 ust. 9 pkt 3 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 1993 r. Nr 90, poz. 416, z późn. zm.) - koszty uzyskania przychodów z tytułu korzystania przez twórców z praw autorskich i praw pokrewnych - określone zostały w wysokości 50% uzyskanego przychodu.

Pragnę podkreślić, że forma umownego stosunku prawnego, w ramach którego wykonywane są prace twórcze, stanowiące podstawę do uzyskania przychodu (honorarium) z tytułu korzystania przez twórców z praw autorskich nie ma znaczenia dla ich kwalifikacji odnośnie normy kosztów uzyskania przychodów.

Dlatego też, jeżeli z umowy o pracę wynika, że wynagrodzenie pracownika wykonującego dzieło w jednostce sfery nauki lub każdej innej, bez względu na jego status i rodzaj stosunku pracy (w tym także pracowników badawczo-technicznych, inżynierijno-technicznych i innych będących podmiotami prawa autorskiego)- składa się z kilku elementów (np. wynagrodzenia podstawowego oraz wynagrodzenia z tytułu korzystania z praw autorskich) - wówczas, gdy pracownik twórca jest autorem dzieła stanowiącego przedmiot prawa autorskiego - spełniony zostaje wymóg określony w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych i norma kosztów uzyskania przychodu powinna być ustalona w wysokości 50%.

z wyrazami szacunku



Norma 50%

Artykuł ten powstał, w wyniku doświadczeń zdobytych przez autora podczas jego licznych podróży po ośrodkach naukowych kraju, w czasie których wyjaśniał zasady stosowania tej normy w Instytutach Badawczych i Wyższych Uczelniach, oraz na podstawie bardzo obfitej korespondencji przesyłanej autorowi za pomocą INTERNET-u.

Sprawa 50% kosztów uzyskania przychodów napotyka wiele trudności w fazie wdrażania jej w jednostkach organizacyjnych “działu nauka i szkolnictwo wyższe”. Istnieją pewne zagrożenia ze strony Izb Skarbowych wynikające z faktu, że w niektórych instytutach i uczelniach wprowadzono stosowanie tej normy z naruszeniem przepisów formalno-prawnych lub/i przepisów materialno-prawnych - krzywdząc w ten sposób pracowników będących twórcami.

Izby i Urzędy Skarbowe nie mają delegacji do sprawdzania od strony merytorycznej prawidłowości stosowania tej normy. Nie mogą więc kwestionować ani przedmiotu prawa autorskiego, ani wysokości wynagrodzenia uzgodnionego przez pracodawcę i twórcę z tytułu wykonania dzieła, ani podmiotowości twórcy. **Jedynie, co podlega kontroli Izby Skarbowej w związku z tą sprawą, to zgodność podstaw formalnych stosowania tej normy w odniesieniu do wynagrodzenia i prawidłowość naliczania podatku od tego wynagrodzenia.**

Przed zasygnalizowaniem spraw formalno-prawnych związanych ze stosowaniem tej normy przybliżę znaczenie pojęcia: “źródło prawa”. Źródłami prawa w rozważanym przez nas przypadku są ustawy - o podatku dochodowym od osób fizycznych i o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Uprawnienia twórców wynikają wyłącznie z przepisów tych ustaw. **Żaden organ administracji państwowej ani żaden pracodawca nie ma prawa do ograniczania tych uprawnień.**

Odpowiednio Minister Finansów i Minister Kultury i Sztuki mają ustawową delegację (“są właściwi”) do przedstawiania “aktów instrukcyjnych” lub “wykładni” do tych ustaw. **Żaden pogląd urzędnika niższej rangi, nie ma mocy prawnej.** Wykładnia Ministra może być zaskarżona w sądzie.

1. Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Finansów **fakt ustalenia utworu**, dający twórcom ochronę w rozumieniu ustawy o prawie autorskim w związku z art. 22 ust. 9 pkt 3 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych **musi być “zaewidencjonowany” u pracodawcy** (Min. Fin. pismo z dn. 11.01.1995 r.). To stwierdzenie nie budziło do tej pory żadnych zastrzeżeń.

2. Wątpliwości budzi pytanie, czy wysokość przychodu, do którego ma zastosowanie 50% norma kosztów musi wynikać z zapisu w umowie o pracę. Czy nie właściwszym w odniesieniu do pracowników placówek naukowych i szkół wyższych jest stosowanie normy 50% po fakcie ustalenia utworu - na podstawie stwierdzającej ten fakt ewidencji prowadzonej przez pracodawcę? Takie rozwiązanie ogranicza “produkcję papierów”. Pozwala też uniknąć rozbieżności pomiędzy przewidywaniem i wykonaniem. Pewnym mankamentem tej metody są straty finansowe twórców wynikające z wyższych comiesięcznych odpisów na podatek. Straty te są tym większe im większa jest inflacja. Chyba najlepszym rozwiązaniem byłaby dopuszczalność obu metod. Wtedy w każdej placówce w wyniku negocjacji pracodawcy ze związkami zawodowymi przyjmowano by wariant najwygodniejszy dla pracowników danej placówki. Jednak wg mnie o sprawie przesądzą na dziś nie względy merytoryczne lecz formalne. Otóż we wszystkich pismach Ministerstwa Finansów wyjaśniających prawa do stosowania tej normy użyte jest wyrażenie: **“jeżeli z umowy o pracę wynika fakt otrzymywania wynagrodzenia z tytułu korzystania z praw autorskich to l..”** (np. odpowiedź na interpelację posła Krzysztofa Dołowego).

W piśmie z dnia 16 sierpnia 1995 r. (PO 5/8-7371-01609/95) czytamy: **“O zastosowaniu normy kosztów w wysokości 50% [...] decyduje wyłącznie fakt uzyskania przychodu za wykonanie czynności będącej przedmiotem prawa autorskiego, pod warunkiem możliwości ustalenia wysokości przychodu z tego tytułu. O ile zatem z umowy o pracę wynika, że pracownik otrzymuje wynagrodzenie składające się z kilku elementów np. wynagrodzenia podstawowego, ściśle związanego z obowiązkami pracowniczymi oraz wynagrodzenia z tytułu korzystania przez pracownika z praw autorskich, to [...]. Jeżeli z umowy o pracę nie wynika możliwość osiągnięcia przez pracownika odrębnego wynagrodzenia wyłącznie z tytułu realizacji utworu w rozumieniu prawa autorskiego, kosztów uzyskania nie można odliczyć inaczej, niż na podstawie art. 22 ust. 2 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Jeżeli wykład wygłaszany (utwór stworzony - E.K.) jest przez pracownika w ramach stosunku pracy to 50% norma kosztów uzyskania może być zastosowana tylko wówczas, jeśli z umowy o pracę wynika, że jednym ze składników wynagrodzenia jest honorarium za prowadzone wykłady (za dzieła w rozumieniu prawa autorskiego - E.K.).”**

W nr 9 “Wiadomości KSN” wyjaśniłem, że wprowadzenie do umowy o pracę zapisu stwierdzającego, że część wynagrodzenia podlega innym przepisom podatkowym, nie pociąga za sobą żadnych skutków służbowych. W nr 11 przedstawiłem “bezpieczny” aneks określający jednoznacznie przedmiot uregulowań wniesionych przez ten aneks i skutki nie wypełnienia zadania twórczego. Podobny zapis jest w uchwale Senatu SGH, chociaż wprowadzony aneks do umowy budzi wątpliwości. Reasumując: uważam, że niewprowadzenie aneksowania umów może być przez urzędy skarbowe wykorzystane do podważenia prawidłowości zastosowania tej normy. (Krakowska Izba Skarbowa uzależnia stosowanie tej normy od zapisu w umowie o pracę!!!) **Zadaniem Komisji Zakładowych NSZZ “Solidarność” jest uświadomienie pracowników, jakiego typu aneksy**

nie stwarzają niebezpieczeństwa wyciągnięcia przez pracodawców w stosunku do pracowników konsekwencji służbowych.

Do spraw materialno-prawnych zaliczam sformułowania zawarte w zarządzeniach rektorów, dyrektorów czy w uchwałach Senatów, które będąc na ogół sprzeczne z porządkiem prawnym dodatkowo jeszcze są krzywdzące dla poszczególnych pracowników lub grup pracowników.

3. Bardzo często w uchwałach senatów lub zarządzeniach dyrektorów (rektorów) uzależnia się prawo do stosowania tej normy od charakteru zatrudnienia, a wysokość przychodu od stanowiska, stopnia naukowego lub tytułu. **Ustawodawstwo autorskie nie łączy ani kwestii powstania, ani kwestii przyznania prawa z jakimkolwiek okolicznościami, które charakteryzują osobę twórcy. Nie ma więc tu znaczenia zarówno wiek, zdolność do czynności prawnych jak i wykształcenie, status zawodowy, kwalifikacje itd.**

Przyznanie prawa autorskiego twórcy związane jest z tylko z faktem powstania utworu. Stosowanie innych kryteriów (stwierdzenie, że prawo to nie dotyczy pracowników inżynierskich, technicznych i innych; uzależnienie wysokości przychodu od okoliczności charakteryzujących osobę twórcy) stanowi naruszenie prawa (praktyki dyskryminacyjne). Stosowanie takich kryteriów stanowi podstawę do wystąpienia do Rzecznika Praw Obywatelskich, Sądu a nawet bezpośrednio do Trybunału Konstytucyjnego.

4. Następnym bardzo częstym przejawem naruszania przepisów ustawy o prawie autorskim jest uzależnienie wysokości wynagrodzenia za utwór od sposobu jego wyrażenia - opublikowany, zgłoszony do druku, w maszynopisie itd. **Utwór jest przedmiotem prawa autorskiego niezależnie od sposobu jego wyrażenia: słowem, na piśmie czy w inny sposób. Nie musi pozostać w ewidencji ślad materialny dokumentujący sam utwór - musi pozostać ślad ustalenia utworu.** Określenie wysokości wynagrodzenia należy do materii umów zawieranych pomiędzy pracodawcą a pracobiorcą-twórcą w momencie ustalenia utworu!

5. Ustalając wynagrodzenie za utwór nie należy brać pod uwagę czasu potrzebnego do jego wytworzenia. Często spotykane próby określania wysokości wynagrodzenia w procentach czasu przepracowanego w ramach stosunku pracy, z odliczeniem okresów urlopów, zwolnień chorobowych itd., jest nieporozumieniem. Określenie wysokości wynagrodzenia za wykonanie utworu będącego przedmiotem prawa autorskiego należy - zgodnie z pismem z dnia 13 maja 1996 r. Departamentu Prawa Autorskiego i Praw Pokrewnych Ministerstwa Kultury i Sztuki (DPA 024/187/96) – “do materii umów zawieranych przez konkretną placówkę, reprezentowaną przez jej kierownika z poszczególnymi pracownikami [...]. Dla kwestii kosztów istotny jest jedynie fakt rozporządzania prawami autorskimi lub korzystania z tych praw [...]. **Nie można natomiast za podstawę do wyodrębniania wynagrodzeń objętych 50% stawką kosztów uzyskania przychodów przyjąć czasu pracy**”. Wynagrodzenie określone jest na ogół w jednostkach środków płatniczych (w złotych), a nie w jednostkach czasu!

6. W różnych pismach dotyczących stosowania tej normy czytamy, że dopiero od chwili wejścia w życie ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (23 maj 1994 r.) można stosować tę normę. Sprzyja to osiągnięciu oszczędności budżetowych ale wprowadza twórców w błąd. Przepis art. 22, ust. 9, pkt 3 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych określa koszty uzyskania przychodów “z tytułu korzystania przez twórców z praw autorskich i praw pokrewnych w rozumieniu odrębnych przepisów lub rozporządzania przez nich tymi prawami” - na 50%. Ustawa z dn. 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim dawała tytuł prawny twórcom do korzystania z praw autorskich. Ustawa z dn. 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych uregulowała sprawy związane z normą kosztów uzyskania przychodów z tytułu wykonywania prac będących przedmiotem prawa autorskiego. Żadna z tych ustaw nie uzależniała prawa do stosowania tej normy od **“formy umownego stosunku prawnego, w ramach którego wykonywane są prace twórcze, [...] O zastosowaniu normy 50% decyduje wyłącznie fakt uzyskania przychodu jako wynagrodzenia za wykonanie czynności (utworu) będącej przedmiotem prawa autorskiego [...]. Należy zwrócić uwagę, że obecny stan prawny w tym zakresie odpowiada w zasadzie, co do istoty, sytuacji występującej pod rządami uchylonej ustawy z dnia 10 lipca 1952 r.”** - pismo Ministerstwa Finansów nr PO-804-025/95 z dnia 11 stycznia 1995r. **Korektą powinien być objęty okres od I stycznia 1992 r., - ze względu na trzyletni okres roszczeniowy - od I stycznia 1994 r.**

7. W niektórych placówkach naukowych wprowadzono zasadę oceniania przez “speckomisję” osiągnięć twórczych poszczególnych pracowników zatrudnionych na różnych stanowiskach naukowych i w wyniku takiej oceny określania wartości utworu (w procentach wynagrodzenia pracownika). Jest to sprzeczne z ustawą o prawie autorskim. W prawie autorskim nie obowiązuje kryterium jakości dzieła. Utwór nieudany (wg oceny subiektywnej - bo innej nie może być) pozostaje utworem w znaczeniu obiektywnym.

8. W niektórych uczelniach i instytucjach za podstawę do naliczania niższych zaliczek a'conto podatku przyjęto oświadczenie pracownika stwierdzające, że taki to a taki procent jego wynagrodzenia jest wynagrodzeniem z tytułu wykonywania utworów “autorskich”. Jest to próba zrzucenia całej odpowiedzialności za zakwalifikowanie pracy jako twórczej na pracownika. Pracodawca “umywa” ręce. Takie rozwiązanie wynika z niezajomości ustaw okołopodatkowych. Określenie wysokości wynagrodzenia za prace twórcze należy, jak już pisałem, do kategorii umów pomiędzy pracodawcą a twórcą i umowa taka a nie oświadczenie twórcy jest legitymacją do stosowania przez pracodawcę tej normy do określonej części wynagrodzenia. Zastosowana procedura oświadczeń może być zakwestionowana przez Izby Skarbowe z wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami. Zgodnie z wyrokiem (SA/P1562/91) Naczelnego Sądu Administracyjnego z 30 grudnia 1991 r. **wszelkie obowiązki podatkowe, a także związane z nimi uprawnienia wynikać mogą tylko i wyłącznie z ustaw podatkowych.** Jedno-

stronne oświadczenie twórcy nie upoważnia pracodawcy do zmiany wysokości odprowadzanego podatku. Pracodawca tak postępujący, moim zdaniem, może być narażony na kary i na zwrot wraz z odsetkami nie zapłaconych podatków. Pracownik w tym rozwiązaniu jest chroniony, gdyż złożone przez niego oświadczenie nie pociąga za sobą żadnych skutków prawnych -jest po prostu informacją.

KSN wystąpił do Ministra Finansów o spowodowania zmiany zapisanego w instrukcji przesłanej do Izb i Urzędów Skarbowych sformułowania: "pracowników naukowo-dydaktycznych" na "twórców" oraz jednoznacznego określenia, że norma 50% stosowana jest do utworów powstałych w ramach stosunku pracy od chwili wejścia w życie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (od 1 stycznia 1992 r.). Jednocześnie poseł Krzysztof Dołowy w uzgodnieniu z nami skierował do Ministra Finansów interpelację w tej sprawie.

W tym numerze "Wiadomości KSN" zamieściliśmy pismo pani Minister Małgorzaty Kozłowskiej, będące odpowiedzią na nasze pytanie dotyczące podmiotowości prawa autorskiego.

Zamieściliśmy również uchwałę Senatu i zarządzenie JM Rektora Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Przedstawione w tych dokumentach rozwiązania są naszym zdaniem prawie wzorcowe. Jedynie wysokość wynagrodzenia z tytułu wykonywania utworów będących przedmiotem prawa autorskiego powinna być określana dla każdej uczelni (placówki) indywidualnie.

Przewodniczący
Komisji Interwencji Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ "Solidarność"

Edward Krauze

*Senat ASP w Łodzi podjął uchwałę
w sprawie możliwości stosowania
prawa autorskiego, które może być –
naszym zdaniem – “wzorowa”
dla innych wyższych uczelni. (red.)*

U C H W A Ł A
Senatu Akademii Sztuk Pięknych
im. Wł. Strzemińskiego
w Łodzi
z dnia 9 grudnia 1996 r.

w sprawie: ustalenia indywidualnych wynagrodzeń zasadniczych
pracowników w celu prawidłowego naliczania podatku
dochodowego od osób fizycznych.

Na podstawie art. 48 ust I pkt. 10 ustawy z 12 września 1990 r o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65 poz. 385), w związku z art. 111 tejże ustawy, art. I i 2 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie 26 listopada 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. Nr 90 z 1993 r. poz. 416), § 4 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 17 maja 1994 r. w sprawie wynagrodzenia nauczycieli akademickich (Dz. U. nr 68 pozu. 297) po uwzględnieniu wyjaśnień Ministra Finansów z 11 stycznia 1995 r. (nr PO-604-025/95) ustala się co następuje:

§ 1

Wynagrodzenia zasadnicze pracownika-twórcy w Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi składa się z:

- 1) 25%. wynagrodzenia za pracę organizacyjną nie objętą ochroną wynikającą z prawa autorskiego,
- 2) 75% wynagrodzenia za wykonanie przynajmniej jednego spośród wymienionych niżej rodzajów “prac twórczych”:

- a/ prowadzenie lub przygotowanie zajęć dydaktycznych ze studentami bez względu na ich organizacyjną formę,
- b/ opracowanie programów, zadań egzaminacyjnych,
- c/ udział w badaniach naukowych na rzecz dydaktyki,
- d/ opinie i recenzje naukowe,
- e/ recenzje prac dyplomowych,
- f/ inną twórczą działalność prowadzoną w ramach, zajmowanego stanowiska.

§ 2

Wystarczającym przejawem działalności twórczej, o której mowa w § 1 pkt. 2 jest m.in.:

- 1) przeprowadzenie zajęć dydaktycznych niezależnie od wymiaru czasowego,
- 2) wszelkie prace naukowo-techniczne będące przedmiotem praw autorskich.

§ 3

Prace twórcze, za które pracownik otrzymał odrębne wynagrodzenie umowne nie jest spełnieniem dyspozycji § 2 uchwały.

§ 4

1. Fakt przeprowadzenie badań naukowych, prac dydaktycznych oraz innych prac będących przedmiotem praw autorskich Jest określony dla poszczególnych pracowników na rok kalendarzowy przez kierownika jednostki organizacyjnej zatrudniającego pracownika, na jego wniosek i zaakceptowany przez dziekana wydziału lub prorektora.
2. Wykaz pracowników wraz z określonym udziałem procentowym służącym do prawidłowego naliczenia zaliczek na poczet podatku dochodowego od osób fizycznych, jak również celem sporządzenia aneksów do umów o pracę /mianowania/ winien być dostarczony do Sekcji Służb Pracowniczych w terminach:

- do 20 grudnia br. - dotyczy rozliczeń 1996 r.

- do 15 stycznia każdego roku kalendarzowego - dotyczy lat następnych.

§ 5

Nie zakwestionowanie do 10 stycznia następnego roku przez przełożonego pracownika tytułu do uznania działalności tego pracownika za przedmiot prawa autorskiego - obliguje kwesturę do uwzględnienia w dokumentach podatkowych (PIT - 11) kosztów przychodów wynikających z zapisu w aneksie do umowy o pracę (akcie mianowania).

§ 6

W uzasadnionych przypadkach (indywidualnych) J.M. Rektor na wniosek dziekana lub prorektora może przyjąć inną normę procentową dotyczącą wynagrodzenia niż w § 1 pkt. 1 i 2.

§ 7

Uchwała wchodzi w życie z dniem podpisania, z mocą od dnia 1 stycznia 1996 r.



prof. Jerzy Treliński

Protokół ustaleń

zawarty w dniu 15 listopada 1996 r. pomiędzy Ministrem Edukacji Narodowej a:

- Federacją Związków Nauczycielstwa Polskiego Szkół Wyższych i Nauki,
- Krajową Sekcją Nauki NSZZ "Solidarność",
- Zarządem Głównym Związku Nauczycielstwa Polskiego,
- Krajową Sekcją Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność",
- Krajową Sekcją Pracowników Oświaty NSZZ "Solidarność 80",
- Krajową Sekcją Oświaty Chrześcijańskiego Związku Zawodowego "Solidarność im. Ks. Jerzego Popiełuszki",
- Związkiem Zawodowym "Rada Poradnictwa",

w sprawie wykupu na 1997 r. uprawnień do ulgowych przejazdów kolejami dla pracowników szkół, placówek wymienionych w art.3 ust.1 pkt 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. Nr 95, poz.425 - ze zm.) zakładów kształcenia i placówek doskonalenia nauczycieli oraz dla pracowników szkół wyższych i uczestników studiów doktoranckich.

Na podstawie art.10 ust 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego (Dz. U. Nr 54, poz. 254 - z póź. zm.) Minister Edukacji Narodowej oraz przedstawiciele ww. Związków Zawodowych, zwanych dalej "Związkami" ustalają:

1. Uwzględniając stanowisko Związków w sprawie dokonania wykupu uprawnień do ulgowych przejazdów kolejami na rok 1997, mimo trudnej sytuacji finansowej resortu edukacji narodowej - Minister Edukacji Narodowej zawarł porozumienie z Dyrekcją Generalną PKP w sprawie zasad i trybu wykupu uprawnień, uwzględniające postanowienia niniejszego protokołu.

2. Rektorzy szkół wyższych dokonają wykupu uprawnień do ulgowych przejazdów kolejowych w 1997 r. ze zniżką 50% w dowolnej klasie we wszystkich rodzajach pociągów (za wyjątkiem dopłat za przejazd w pociągu objętym rezerwowaniem miejsc oraz dopłat za przejazd w pociągu oznaczonym w rozkładzie jazdy jako pociąg, w którym obowiązuje dopłata), dla pracowników uczelni podległych Ministrowi Edukacji Narodowej oraz uczestników studiów doktoranckich.

3. Kuratorzy oświaty mogą dokonać wykupu uprawnień do ulgowych przejazdów kolejowych w 1997 r. ze zniżką 50% w dowolnej klasie we wszystkich rodzajach pociągów (za wyjątkiem dopłat za przejazd w pociągu objętym rezerwowaniem miejsc oraz dopłat za przejazd w pociągu oznaczonym w rozkładzie jazdy jako pociąg, w którym obowiązuje dopłata), dla pracowników szkół, placówek wymienionych w art.3 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, zakładów kształcenia i placówek doskonalenia nauczycieli, dla których z dniem 1 stycznia 1997 r. organem prowadzącym pozostanie Kurator Oświaty.

4. Prawo do wykupu uprawnień wymienionych w ust 2. i 3 mają pracownicy zatrudnieni co najmniej w połowie wymiaru etatu na czas nieokreślony lub na czas określony co najmniej do końca 1997 r. oraz doktoranci - uczestnicy stacjonarnych studiów doktoranckich.

5. Koszty wykupu uprawnień zostaną pokryte ze środków przeznaczonych na wydatki bieżące, przede wszystkim ze środków przeznaczonych na podróże służbowe. Nie mogą być one finansowane z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych

6 Rektorzy szkół wyższych i dyrektorzy szkół (placówek) w porozumieniu z właściwymi organami zakładowych (międzyzakładowych) związków zawodowych, a w przypadku ich braku, z reprezentacją pracowników mogą odstąpić od wykupu ww. uprawnień np. ze względu na położenie jednostki w miejscowości, dla której podstawowym środkiem lokomocji jest autobus, lub w sytuacji, gdy pracownicy jednostki zrezygnowali z wykupu ww. uprawnień lub też mogą go ograniczyć, gdy część pracowników zrezygnuje z wykupu. W przypadku rozbieżności stanowisk między właściwymi organami zakładowych (międzyzakładowych) związków zawodowych, decyzję podejmuje kierownik zakładu pracy.

7. Kierownicy zakładów pracy w uzgodnieniu z ww. związkami lub reprezentacją pracowników mogą również objąć wykupem osoby zatrudnione w wymiarze co najmniej 1/2 etatu na czas określony, nie krótszy jednak niż 6 miesięcy w danym roku.

(następują podpisy).

Elżbieta Leszczyńska
KSN NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
Poznań - UAM



Sprawozdanie z konferencji EI na temat:

“Edukacja w dogłębnie zmieniającym się środowisku”

W dniach 26 - 27 listopada 1996r. w Sofii odbyła się konferencja okrągłego stołu związków zawodowych nauczycieli z Europy Centralnej i Wschodniej na temat: “Problemy edukacji w dogłębnie zmieniającym się środowisku”.

Organizatorem tego spotkania była Education International (EI) W konferencji uczestniczyli delegaci z 13 krajów: Albanii, Bułgarii, Chorwacji, Czech, Węgier, Kosowa, Litwy, Macedonii, Polski, Rumunii, Rosji, Słowacji i Jugosławii. Obecni byli także obserwatorzy i Bośni/Hercegowiny oraz z USA ze związku AFT (American Federation of Teachers).

Polska była reprezentowana przez p. Hannę Witkowską i p. Elżbietę Leszczyńską z Krajowej Sekcji Nauki NSZZ “Solidarność”. Obrady skupiały się wokół kilku ważnych zagadnień dotyczących edukacji w transformującym się społeczeństwie i zostały podzielone na dziewięć głównych tematów. Były nimi reformy edukacyjne w Centralnej i Wschodniej Europie, decentralizacja i prywatyzacja systemów edukacji, priorytety i strategie dla edukacji - propozycje Banku Światowego, związki pomiędzy warunkami pracy nauczycieli, ich statusem a jakością edukacji, wpływ zmian społecznych na zdolności uczenia się i na obniżanie efektywności edukacji, strategie odnowy i promowanie publicznej edukacji, sukcesy i porażki w prowadzeniu konsultacji i zawieraniu układów zbiorowych przez organizacje związkowe, propozycje przyszłych reform edukacyjnych w Centralnej i Wschodniej Europie. W oficjalnym otwarciu obrad uczestniczyli zaproszeni goście: przewodniczący i przedstawiciele związków zawodowych z Bułgarii, przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Bułgarii oraz Lars-Eric Klason - przewodniczący Europejskiego Komitetu EI, który wprowadził zgromadzonych w ogólne problemy edukacji związane z aktualnym transformowaniem się społeczeństw tego regionu. Zwrócił on uwagę na takie charakterystyczne cechy społeczeństw jak:

- globalizacja i internacjonalizm systemów ekonomicznych ze stopniowym zanikiem narodowego kapitalizmu,
- wyłanianie się społeczeństw wiedzy.

Znaczną część obrad zdominowały problemy związane z reformami edukacyjnymi zachodzącymi w Europie Centralnej i Wschodniej. Wprowadzając w ten temat Elie Jouen, z-ca sekretarza generalnego EI skupił uwagę na powszechności reform edukacyjnych zachodzących zarówno w Zachodniej jak też Centralnej i Wschodniej Europie. Wszystkie te reformy z powodów finansowych, były niestety przeprowadzane w ograniczonym wymiarze, chociaż od 1989 r. generalnie obserwuje się wzrost kosztów publicznych przeznaczonych na te cele. Wielkie zmiany społeczne przechodzące przez regiony Europy Centralnej i Wschodniej przyniosły m.in. następujące skutki w odniesieniu do edukacji:

- odpolitycznienie systemu edukacji,
- ograniczenie wpływu monopolu państwa na edukację,
- włączenie rodziców i dzieci w tworzenie i organizowanie szkół,
- decentralizację systemu edukacji.

W dyskusji delegaci dzielili się swoimi rozwiązaniami i problemami dotyczącymi reform edukacyjnych. Większość z nich za najważniejsze osiągnięcia zmian w swoich krajach uważała odpolitycznienie i decentralizację systemu edukacji. W dalszym planie znalazły się problemy związane ze zmianą programów nauczania. Wątek ten łączył się tematycznie z problemem decentralizacji i prywatyzacji systemu edukacji, ukazany przykładowo na doświadczeniach czeskich, poniekąd zbieżnych do naszych polskich.

Delegaci wyrażali często opinie o ogólnym braku funduszy na oświatę i naukę, o niskich zarobkach nauczycieli w większości krajów naszego regionu oraz o wadliwym finansowaniu systemu oświaty. Dyskusja nad tym zagadnieniem wiązała się z propozycjami Banku Światowego dla edukacji. Zostały rozważone zalety i wady dwóch strategii finansowania oświaty. Jedną z nich polega na dotychczasowych rozwiązaniach - otrzymywaniu funduszy z budżetu państwa przy utrzymaniu wysokich podatków publicznych; druga natomiast na obniżeniu podatków i finansowaniu oświaty z pożyczek bankowych. Bank Światowy składa pewne propozycje finansowania oświaty, jednak narzuca państwu warunki często trudne do przyjęcia. EI konsultowała wcześniej końcowy raport Banku Światowego; odrzuciła jednak niektóre pomysły i wyraziła swoje rozczarowanie brakiem twórczego podejścia do sposobu finansowania edukacji. Uczestnicy dyskusji, szczególnie ci, którzy odbyli już spotkania z Bankiem Światowym wyrazili pewne obawy i niepokoje związane z udzielaniem gwarancji, niekorzystnymi warunkami spłat zaciągniętych pożyczek. Stwierdzili jednak, że EI może pomagać organizacjom związkowym w kontakcie z Bankiem przez organizowanie dyskusji, seminariów, upowszechnianie statystyk związanych z dotychczasowymi inwestycjami Banku w krajach rozwijających się. Pewna grupa tematów, rozważanych podczas konferencji wiązała się z problemem zagrożeń dotyczących jakości i efektywności edukacji, rodziny i szkoły, spowodowanych zmianami społecznymi. Dyskutanci konferencji wyrażając swoje obawy uznali, iż przeciwdziałanie negatywnym skutkom procesu transformacji wymaga zwiększenia finansowania edukacji, wzmocnienia statusu nauczyciela, pełniejszej współpracy nauczycieli z rodzicami oraz możliwości oddziaływania na media. Szczególny akcent został położony na pozycję nauczyciela, jego warunki pracy, wykształcenie oraz możliwości doskonalenia się.

Konferencja, wymiana poglądów i dyskusje uczestników konferencji przyczyniły się do oceny znaczenia i wpływu związków zawodowych nauczycieli na kształtowanie opinii w parlamentach i rządach własnych krajów w kwestiach edukacji oraz do zrewidowania dotychczasowych form działalności, często mało skutecznych.

Obrazy zakończyły się zgłoszeniem przez uczestników konferencji kilku propozycji dotyczących przyszłych działań podejmowanych przez EI w Centralnej i Wschodniej Europie. Będą to m.in.:

- zbieranie materiałów w celu przygotowania przeglądu o postępach reform edukacyjnych w różnych krajach naszego regionu,
- dostarczanie informacji o doświadczeniach różnych związków w zakresie prowadzenia zbiorowych negocjacji,
- analizy porównawcze różnych systemów finansowania oświaty,
- inwentaryzacje różnych polityk fiskalnych w krajach,
- analiza propozycji Banku Światowego dotyczących reformowania edukacji,
- a także zorganizowanie następnej konferencji.

Listę propozycji zaakceptowanych przez uczestników konferencji dołączam do sprawozdania w dostarczonej nam wersji francuskiej.

W zakończeniu warto zaznaczyć, że ranga konferencji w Sofii miała swoją wymowę społeczną w kontekście aktualnych zmian politycznych w Bułgarii i krajów byłej Jugosławii. Delegaci zostali otoczeni szczególną ochroną i byli gościnnie podejmowani przez Ministra Edukacji.



Elżbieta Leszczyńska

Poznań, 11 grudnia 1996 r.

**KOMISJA POROZUMIEWAWCZA LUBELSKIEGO OŚRODKA NAUKOWEGO
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" (KPLON)**

Komisja Porozumiewawcza Lubelskiego Ośrodka Naukowego NSZZ "Solidarność" sięga swoimi korzeniami do początków powstania "Solidarności" w 1980/81 r. Wtedy to w ramach OKPN (Ogólnopolska Komisja Porozumiewawcza Nauki NSZZ "Solidarność") wspólnie z Wszechnicą Związkową, KPLON NSZZ "S" podejmował trud informowania i kształcenia wykraczając poza zasięg potężnej wtedy cenzury. Największym wydarzeniem tego okresu był udział w ceremonii wręczenia doktoratu honoris causa KUL Czesławowi Miłoszowi oraz spotkanie z Lechem Wałęsą na terenie KUL i UMCS.

Od 1989 r. KPLON zrzeszony w Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" (KSN) należy do Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ "Solidarność". Jest to forum branżowe zrzeszające Komisje Zakładowe NSZZ "Solidarność" Wyższych Uczelni i Instytutów Badawczo-Rozwojowych i PAN. Wspólne działania oparte na wymianie doświadczeń i pracy komisji eksperckich pozwalają nam mocniej mówić o problemach pracowników nauki i szkolnictwa wyższego. Dotyczy to przede wszystkim problemów pracowniczych, płacowych, socjalnych i BHP. Aktualna sytuacja Polski jest wyzwaniem dla nauki i ludzi nauki. Musimy przewidywać, także na podstawie badań jaka Polska może być i ma być. Należy znaleźć systemowe podejścia do kształtowania polityki pracodawców i pracobiorców. Układ ten musi zawierać znajomość problemów regionu i udział nauki w kształtowaniu kierunków rozwoju gospodarczego. Musi to być wykorzystane do długoterminowego programu działania NSZZ "Solidarność".

W skład Komisji Porozumiewawczej Lubelskiego Ośrodka Naukowego wchodzi przedstawiciele KZ NSZZ "S" Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Akademii Rolniczej, Akademii Medycznej, Politechniki Lubelskiej, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Instytutu Agrofizyki PAN, Instytutu Medycyny Wsi oraz Instytutów Puławskiego Ośrodka Naukowego.

Celem naszego działania jest koordynacja działania NSZZ "Solidarność" w lubelskim środowisku akademickim i naukowym. Chcemy być także ośrodkiem opiniotwórczym i intelektualnym dla Regionu Środkowoschodniego NSZZ "Solidarność", z którym jesteśmy statutowo związani.

Nasi delegaci aktywnie uczestniczą w Walnych Zebraniach Delegatów Regionu biorąc udział w pracy różnych komisji. Są wybierani do Statutowych organów NSZZ "Solidarność". Aktualnie dwóch przedstawicieli z -AM i UMCS zostało wybranych do Zarządu Regionu Środkowoschodniego, a czterech do Rady Krajowej Sekcji Nauki. Dr Józef Kaczor z UMCS został wybrany na VII Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ "Solidarność" (Gdańsk 1995) w skład Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność".

W 1992 roku KPLON był współorganizatorem wraz z Lubelskim Towarzystwem Naukowym sympozjum na temat sytuacji nauki i szkolnictwa wyższego, a 3 marca 1994 roku gościliśmy wspólnie z Rektorami lubelskich uczelni przewodniczącego NSZZ "Solidarność" Mariana Krzaklewskiego. KPLON NSZZ "Solidarność" uczestniczyła w posiedzeniach lubelskiego Kolegium Rektorów dotyczących ważnych spraw pracowniczych.

Lublin, listopad 1996 roku.

Józef KACZOR

Przewodniczący KPLON NSZZ "Solidarność"

Wspomnienie o Andrzeju Bączkowskim

“Wyrwij murom zęby krat...” tę piosenkę lubił chyba Andrzej najbardziej. Szczególnie głośno śpiewał ją po powrocie z więzienia w Kwidzynie, gdzie za nieposłuszeństwo klawisze polewali ich wodą. Było to gdzieś jesienią 1982 czy wiosną 1983 roku. Potem często słyszałem tę piosenkę na spotkaniach w kościołach, na młodzieżowych “oazach”, “koloniach dla dzieci *Solidarności*” “Wakacje z Bogiem”. I to powiedzenie “zima wasza, wiosna nasza”... Mijały lata, a Andrzej biegał, pomagał, doradzał aresztowanym, zatrzymywanym przez SB, jak się zachować w czasie rewizji, przesłuchania... Pisał o tym też w podziemnych biuletynach “S”.

Potem była wiosna 1989, “okrągły stół”, “Komitety Obywatelskie “S”, wybory 4 czerwca. Wszędzie był, doradzał: jak to wszystko ugryźć od strony prawnej. Znał się na tym - pracował z Teresą Liszczową w Zakładzie Prawa Pracy UMCS. Stworzył wraz z kolegami z UMCS świetny zespół w Regionie Środkowo-Wschodnim NSZZ “*Solidarność*” negocjacje, szkolenia, koordynacja - to był Jego żywioł, który oddziaływał z Lublina na “*Solidarność*” także w innych regionach. Śp. Andrzej, Janek, Adaś, Zbyszek, nieżyjący już Radek Drwał, Staszek Węglarz, ówczesny przewodniczący Regionu, miał się czym pochwalić przed Wałęsą w Gdańsku.

Zauważono to i odfrunęli do różnych urzędów. Andrzej Bączkowski został na urzędzie najdłużej, aż do niespodziewanej śmierci. To, że musiał ostatnio współpracować z “komuną” trafiło Go bardzo (mówił o tym na XV-leciu “S” w Świdniku). Przecież te “kraty” z piosenki, to była właśnie PRL-owska komuna, która wróciła w postaciach Millera, Wiatra, Cimoszewicza czy Kwaśniewskiego. Przecież to oni, ich ideologia wsadziła Go do więzienia. Ale został, gryzł się - ale został. “Pracuję dla Kraju, a nie jakiejś partii. Jestem fachowcem, urzędnikiem” mówił. Jego działania (Komisja Trójstronna), czy plany ubezpieczeń społecznych były, są i byłyby dobre. Ale czy ci panowie z SLD będą to realizować? Wątpię, a nawet mam pewność, że nie.

Prowadzenie egzekwii pogrzebowych przez ks. Wacława Oszajnicę poetę z Lublina, było religijną zadumą nad tym, co przyszło za wcześniej.

Do widzenia Andrzeju - powiedział ks. Wacek. Do widzenia.

Lublin w listopadzie 1996 r.
Józef Kaczor
NSZZ “*Solidarność*” UMCS

Jerzy Olędzki
Krajowa Sekcja Nauki
NSZZ "Solidarność"

Podstawowe problemy łączenia uprawiania nauki z nauczaniem studentów w Polsce A.D. 1995

Referat wygłoszony na konferencji uniwersyteckich związków zawodowych z krajów nadbałtyckich "II MARE BALTICUM CONFERENCE" Gdańsk, 8-11 października 1995.

Pytania dotyczące harmonijnego łączenia nauczania z uprawianiem nauki należą do kanonu rozważań metodologów i socjologów nauki [Ziman 1968, Kuhn 1977]. Zwraca się tam przede wszystkim uwagę na fakt, że kontakt z młodymi, świeżymi umysłami pozwala uczonemu zachować żywość własnego umysłu i chroni go przed dogmatyzmem. Działalność badawcza, z jej wątpliwościami i trudnościami, pozwala mu zachować skromność i tolerancję, studentowi zaś ułatwia zrozumienie istoty pracy badawczej. Ale nauczanie nie jest tylko aktem biernym; w toku wyjaśniania wiedza podlega dalszemu uporządkowaniu, formalizacji i dalszemu udoskonaleniu. To sprzężenie zwrotne jest szczególnie cenne w naukach stosowanych, gdzie wiedza przekazywana nie ma wysokiego stopnia jednomyślności - jak to się zwykle dzieje w naukach podstawowych.

Najważniejsze implikacje tych dość oczywistych stwierdzeń dla nauczyciela akademickiego, to przede wszystkim konieczność prowadzenia konkretnych badań, konieczność doskonalenia warsztatu pracy naukowej, wreszcie konieczność podejmowania trudu nieustannej autoedukacji w obszarze wykraczającym poza uprawianą dyscyplinę.

Wszystkie te konieczności wiążą się z koniecznością podstawową, warunkującą możliwość ich realizacji. Jest nią konieczność zdobycia odpowiednich środków finansowych. Zaczniemy jednak od modelowania.

Model szkolnictwa wyższego w Polsce

Bardzo ważnym pytaniem jest tu pytanie o realizowany i o postulowany model szkolnictwa wyższego. Model postulowany powinien zapewniać skuteczną realizację podstawowych zadań szkół wyższych, tj.:

- (1) kształcenie studentów umożliwiające zdobycie wiedzy niezbędnej do uprawiania określonego zawodu,
- (2) przygotowywanie do samodzielnej pracy naukowej,
- (3) kształcenie w celu uzupełnienia wiedzy,
- (4) prowadzenie badań naukowych i świadczenie usług odpowiednio do swoich możliwości - nie obniżając przy tym jakości realizacji zadań (1), (2) i (3).

Jak wynika z powyższego zestawienia - pierwszym i najważniejszym celem szkolnictwa wyższego w Polsce powinno być kształcenie studentów. Od początków rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce przykładano w uniwersytetach jednak pewną wagę do rozwoju badań naukowych. Natomiast środki przeznaczane z funduszy publicznych na te badania zawsze były raczej niewielkie.

Rządy komunistyczne w ostatnim czterdziestoleciu powieleły dość wiernie model sowiecki, który zakładał wyraźne rozdzielenie funkcji kształcenia od funkcji badań naukowych. Obecnie uniwersytety ponownie podejmują starania, by znacząca część prac badawczych mogła być traktowana po prostu jako wsparcie procesu dydaktycznego i stanowiła naturalne uzupełnienie programu kształcenia studentów.

Przemiany polityczne i ekonomiczne, które miały miejsce w Polsce w latach 1989-95, wpłynęły na potrzebę dokonania odpowiedniej reformy systemu szkolnictwa wyższego. Okazało się, że często należało jedynie przywrócić dawne, w ciągu wieków ukształtowane, formy i instytucje - w postaci dostosowanej do warunków współczesnej cywilizacji, ale przy zachowaniu tradycyjnych treści humanistycznych. Prowadzi to do konstatacji, że model szkolnictwa wyższego powinien być podporządkowany czterem głównym zasadom:

- (i) podmiotowości studenta,
- (ii) akademickiego charakteru studiów,
- (iii) kształcenia kierunkowego uwzględniającego elementy interdyscyplinarności,

(iv) swobodnego wyboru studiowanych treści i osoby nauczyciela. Pierwsza z nich zakłada, że student jest autentycznym podmiotem studiującym a nie przedmiotem nauczania. Z niej w jakimś stopniu wypływają pozostałe zasady. Akademicki charakter studiów powinien wyrażać się w ich nastawieniu na kształcenie w zakresie treści podstawowych oraz na wyrabianiu umiejętności samodzielnego zdobywania wiedzy szczegółowej. Jest wiele przyczyn usprawiedliwiających takie podejście. Najważniejsze z nich, to:

- wykładowczy przyrost wiedzy oraz szybko następujące jej przewartościowywanie uniemożliwiają zapewnienie nadążności programów studiów;
- coraz krótszy "czas życia" nowych technologii (często np. w informatyce krótszy od czasu trwania studiów) sprawia, że tradycyjny model studiów, oparty na przekazywaniu całości wiedzy specjalistycznej, nie może być dalej utrzymany;
- transformacja gospodarki centralnie planowanej w gospodarkę rynkową stawia potrzebę kształcenia absolwentów zdolnych do podjęcia pracy w dość szerokim spektrum zawodowym, nie zaś wąsko specjalizowanych.

Swobodny wybór studiowanych treści (zasada iv) podlega pewnym oczywistym ograniczeniom: część przedmiotów, ale nie więcej niż ich połowa, powinna pozostać obowiązkowa; prowadzenie przedmiotu obieralnego może być uzależnione od liczby studiujących, minimalna ich liczba nie może być zbyt duża; swoboda wyboru tematu pracy dyplomowej jest ograniczona technicznymi możliwościami prowadzących, nie może to jednak prowadzić do sytuacji, w której student jest zmuszony do podjęcia pracy dyplomowej z zakresu niechcianej specjalności.

Zasada swobodnego wyboru nauczyciela powinna dotyczyć przede wszystkim wykładowców przedmiotów obowiązkowych (równoległe, ale w różnych terminach prowadzone zajęcia przez różnych wykładowców) oraz opiekunów. Obieralność treści i nauczycieli ma na celu nie tylko indywidualizację i uelastycznienie programów. Służy ona wyrabianiu umiejętności samodzielnego rozwijania inicjatywy i podejmowania decyzji, za które ponosi się odpowiedzialność, a więc cech programowo niszczonej przez dotychczasowy model studiów. Obieralność treści i nauczyciela stwarza ponadto mechanizmy stymulujące rozwój dydaktyczny nauczycieli i proces ciągłej adaptacji systemu nauczania do zmieniających się potrzeb społecznych i gospodarczych. Nie bez znaczenia jest też poczucie wolności osobistej studenta wymagające Jego odpowiedzialności za przyszłą karierę zawodową. Tworzący się w Polsce nowy ład społeczny i gospodarczy otwiera drogę do karier bardziej różnicowanych niż to miało miejsce w przeszłości. Model studiów powinien więc być naturalną odpowiedzią szkoły wyższej na te przeobrażenia.

Studia powinny zapewnić studentowi możliwość uzyskania wykształcenia ogólnego, ogólnozawodowego i kierunkowego. Kształcenie ogólne powinno służyć harmonijnemu rozwojowi ciała (kultura fizyczna) i ducha (religia, przedmioty humanistyczne) oraz umiejętności porozumiewania się (języki obce) i współżycia między ludźmi (socjologia, etyka itp.).

Kształcenie ogólnozawodowe oparte np. na przedmiotach takich jak matematyka, informatyka, technika eksperymentu, powinno zapewniać interdyscyplinarną otwartość studiów.

Kształcenie kierunkowe z kolei powinno dostarczać wiedzy podstawowej dla odpowiedniego zawodu. Dlatego też szczególne miejsce wśród przedmiotów kierunkowych będzie miała propedeutyka tegoż zawodu (np. propedeutyka handlu, prawa, czy inżynierii elektrycznej), dostarczająca informacji ogólnych wystarczających do świadomego kształtowania przez studenta Jego programu studiów. Istotną rolę odgrywa w kształceniu kierunkowym opiekun indywidualny pełniący funkcję doradcy pomagającego studentowi organizować sobie studia. Specjalizacja absolwenta

powinna być określona jedynie przez temat wykonanej pracy dyplomowej i zaliczone przedmioty obieralne.

Jakkolwiek większość uczelni polskich świadomie zmierza ku pełnej realizacji tego modelu, to jednak stopień jego wprowadzenia w życie jest ciągle, najdelikatniej mówiąc, niezadowolająco.

Badania naukowe wymieniane są wprawdzie w drugim planie, to jednak w zasadniczym stopniu warunkują pomyślną realizację planu pierwszego. Podstawowe pytania, które należy tu postawić, to:

- w jaki sposób studenci stykają się z pracą badawczą?
- jaką rolę pełnią badania naukowe w programie dydaktycznym?
- jak bieżące osiągnięcia badawcze są wprowadzane do oferty programowej?

Zaś pytaniem podstawowym dla nauczyciela jest -jak podzielić czas między nauczanie i badania naukowe? Z odpowiedziami na te pytania wiąże się dwa obszerne zespoły zagadnień, które można ująć hasłowo jako „zagadnienie modelu kariery zawodowej nauczyciela akademickiego” i „zagadnienie modelu zasilania finansowego”.

Model kariery zawodowej nauczyciela akademickiego

Naturalnym motorem pracy w ogóle, a pracy naukowej w szczególności, jest i będzie - oprócz wewnętrznego zadowolenia - chęć zrobienia kariery. W Polsce system komunistyczny sprowadził karierę naukowca do posuwania się w górę po stopniach hierarchii administracyjnej i zdobywania tytułów, a o takiej karierze decydowały przede wszystkim zasługi dla władzy i tzw. „układy”. „W krajach Nowej Wiary przyjęcie przez uczonych i artystów umiejętności dostosowywania się do linii politycznej funkcjonuje jako kryterium selekcji, dzięki czemu do szczytów najczęściej dochodzą miernoty” - pisał Czesław Miłosz w „Zniewolonym umyśle”. Ten lapidarny zapis oddaje dość wiernie sytuację kadrową w nauce panującą w PRL-u.

Zadna „czystka” czy weryfikacja profesorów w Polsce oczywiście nie wchodzi w rachubę, skąd zresztą wziąć cenzora? Pozostaje więc tylko próba uzdrowienia sytuacji przez likwidację przywilejów wynikających z posiadanych stopni i tytułów naukowych, poprzez odebranie im znaczenia pewnego rodzaju nobilitacji wynikającej ze skomplikowanego sposobu nadawania (lub zatwierdzania) przez władze państwowe. Doszło dziś bowiem do paradoksalnej sytuacji, w której „luminarze nauki”, którzy urosli dzięki swej super-serwilistycznej postawie wobec PZPR, decydują o tym, kto może być uznany za naukowca (Matejko 1991).

Jest dość oczywiste, że poprzedni model należy zastąpić modelem kariery polegającej na zdobywaniu autorytetu w środowisku naukowym i społeczeństwie - autorytetu będącego odbiciem rzeczywistej wiedzy i osiągnięć. Konkurencja w pracy naukowej i dydaktycznej jest potrzebna, nie może się ona jednak ograniczać jedynie do współzawodnictwa o stanowiska i funkcje. Nieco mniej oczywiste są natomiast cezura czasowa i sposób przeprowadzenia koniecznej reformy.

Reforma szkolnictwa wyższego powinna objąć przede wszystkim rekonstrukcję środowiska akademickiego. Szkolnictwo, aby było skuteczne, powinno mieć bardzo dobrych menadżerów, lepszych niż ma obecnie. Należy ich szukać w możliwie najszerszym gronie ludzi, a nie - jak do tej pory - w grupie najwyższej utytułowanych. Proponuje się [Jaworski 1993] wprowadzenie do obecnie obowiązujących ustaw poprawek polegających na:

- 1) rozszerzeniu uprawnień wynikających z posiadania tytułu naukowego i stopnia naukowego doktora habilitowanego na wszystkich posiadających stopień naukowy doktora - dotyczy to m.in. prawa do prowadzenia i recenzowania prac doktorskich, czynnego i biernego prawa wyborczego do rad naukowych i samorządowych organizacji naukowych, prawa zajmowania stanowiska profesora w wyższych uczelniach itd.,
- 2) zmianie istoty i trybu nadawania stopnia doktora habilitowanego tak, aby uczynić z tego stopnia formę honorowego uznania dorobku i autorytetu doktora w określonej dziedzinie nauki, nadawanego przez specjalistów tej dziedziny,
- 3) wprowadzeniu samorządu naukowego, którego formą mogłyby być izby naukowe zrzeszające uczonych posiadających stopień naukowy doktora w danej dziedzinie nauki; do uprawnień sa-

morządu naukowego powinno należeć rozdzielanie środków budżetowych na badania naukowe o charakterze podstawowym, nadawanie stopni naukowych doktora habilitowanego, czuwanie nad właściwym trybem nadawania stopni doktora, spełnianie funkcji organów odwoławczych itd.,

- 4) uproszczeniu hierarchii stanowisk w uczelniach - a więc likwidacji podziału na pracowników naukowo-dydaktycznych, dydaktycznych i naukowych oraz wprowadzeniu trzech zasadniczych stanowisk: profesora pełnego, profesora pomocniczego i asystenta; warunkiem koniecznym powołania na stanowisko profesora powinno być posiadanie stopnia naukowego doktora.

Likwidacja podziału nauczycieli akademickich na trzy kategorie naukowo-dydaktycznych, dydaktycznych i naukowych jest niezbędna, gdyż podział ten jest sztuczny i nie ma swojego odzwierciedlenia w rzeczywistości. Proporcje między wykonywanymi przez nauczyciela akademickiego pracami dydaktycznymi, naukowymi i organizacyjnymi powinny być ustalane indywidualnie odpowiednio do predyspozycji nauczyciela oraz potrzeb i możliwości uczelni.

Trójstopniowa hierarchia stanowisk (profesor pełny, profesor pomocniczy i asystent) została wypracowana w procesie historycznego rozwoju ludzkości i wszelkie ich mnożenie jest cechą biurokratycznych i totalitarnych systemów władzy.

Model zasilania Finansowego nauki i edukacji

Warunkiem koniecznym prawidłowego funkcjonowania systemu edukacji i badań naukowych jest zapewnienie nauczycielom i uczynom odpowiedniego statusu społecznego i materialnego. Zarobki nauczyciela i uczonego nie mogą być niższe niż zarobki urzędnika administracji państwowej, oficera wojska czy policjanta. System uposażeń musi ponadto zapewniać stymulację samokształcenia nauczyciela.

Sposób organizacji i finansowania badań naukowych powinien zapewniać efektywność i społeczną użyteczność wyników. Ze względu na sposób organizacji, finansowania i charakter badań są rozróżniane trzy ich rodzaje: badania strategiczne, stosowane i podstawowe.

Badania strategiczne, istotne dla kraju i społeczeństwa (problemy rozwoju ekologicznego, społecznego, gospodarczego, kulturalnego, politycznego itp.), są określane kierunkowo i przedmiotowo przez rząd i parlament. Badania te są finansowane z budżetu państwa i przez państwo organizowane za pośrednictwem zainteresowanych resortów. Badania są prowadzone w części przez szkoły wyższe i państwowe instytuty naukowe, a w części zlecane uczynom lub zespołom uczonych wybranym w drodze konkursu.

Badania stosowane stanowią element gospodarki rynkowej - są więc finansowane bezpośrednio przez użytkowników wyników badań i przez przedsiębiorstwa traktujące badania jako działalność dochodową.

Badania podstawowe są finansowane z wielu źródeł, a więc z budżetu państwa, przez różnego rodzaju fundacje, ze środków własnych uczelni i instytucji. Rozdział środków budżetowych na badania podstawowe powinien spoczywać w ręku organizacji samorządu naukowców. Tak wygląda model postulowany [Jaworski 1993]. Jak natomiast przedstawia się praktyka?

Instytucje rządowe zajmujące się finansowaniem szkolnictwa wyższego rozdzielają strumienie środków oddzielnie na kształcenie studentów (Ministerstwo Edukacji Narodowej) i oddzielnie na badania naukowe (Komitet Badań Naukowych). Instytucje te posługują się własnymi, odrębnymi systemami rozdziału środków z budżetu państwa.

Ocena wyników pracy naukowej, ocena jakości tej pracy jest zawsze dość złożona, ale społeczność naukowa na świecie i w Polsce posługuje się ewolucyjnie ukształtowanym systemem norm.

Dużo większe trudności spotykamy przy ocenie jakości kształcenia, jakości absolwenta [Vroeijenstijn 1993]. Vroeijenstijn stawia pytanie: co to takiego jest jakość absolwenta? i odpowiada: „kiedy podejmujemy próbę jej zdefiniowania, to okazuje się, że stoimy z pustymi rękoma”. Cytuje jednak dalej próby definiowania konstruowane z punktu widzenia rządu, pracodawców, studentów i środowiska nauczycieli akademickich! tak:

Rząd mówiąc o jakości, patrzy najprzód na sprawność nauczania (pass/fail ratio), odpadowość i czas trwania studiów. Jakość z rządowego punktu widzenia może być opisana jako "możliwie duża liczba studentów kończących studia w przewidzianym czasie, o wykształceniu odpowiadającym międzynarodowym standardom, przy możliwie ograniczonych kosztach".

Pracodawcy mówiąc o jakości odnoszą ją do wiedzy, umiejętności i kondycji intelektualnej, zdobytych w czasie studiowania: badanym "produktem" jest absolwent.

Studenci jakość wiążą z możliwością osobistego rozwoju i możliwością zdobycia dobrej pozycji w społeczeństwie. Jednocześnie proces kształcenia powinien być tak organizowany, by studia mogły kończyć się w przewidzianym czasie.

Nauczyciele akademicy definiują jakość poprzez "dobre zajęcia organizowane na zasadzie rzetelnego przekazywania wiedzy - w dobrym środowisku nauczającym, przy prawidłowych relacjach między badaniami naukowymi a dydaktyką".

Zestawienie powyższych definicji oddaje zatem stopień trudności w uzgadnianiu tak oczywistego - wydawałoby się - pojęcia jak "jakość absolwenta". Te trudności dość prosto przekładają się na trudności z ogólną aprobatą dla zasad rozdziału środków budżetowych między poszczególne uczelnie. Nie kwestionuje się naogół takich parametrów w algorytmach podziału jak liczba studentów oraz kosztowność kierunku studiów. Natomiast stosowana w Polsce zasada, by jakość absolwenta zastępować jakością kadry nauczającej - wyrażaną liczbą nauczycieli z tytułem profesora - jest dość łatwa do kwestionowania. Już choćby z tytułu konstatacji poczynionych przy omawianiu modelu kariery.

Mimo, że finansowanie nauki z budżetu państwa w Polsce jest ciągle na poziomie ok. 0,6% PKB i należy do najniższych w Europie, to jednak kwoty przepływające z KBN do uczelni są porównywalne z wpływami na działalność dydaktyczną z MEN. W założeniach polityki naukowej państwa - opracowanych przez KBN - znajduje się sformułowanie mówiące o konieczności wypracowania koncepcji i uruchomienia mechanizmów sprzęgających pracę naukową i jej efekty z edukacją, gospodarką i innymi dziedzinami. Trudno jednak dopatrzeć się tych zamierzeń w praktyce bieżącej. Np. KBN ostro oddziela w przepisach szczegółowych koszty utrzymania uczelni w części odnoszącej się do badań naukowych od kosztów związanych z nauczaniem. Dla uczelni takie podejście jest trudno akceptowalne. Widzą w tym biurokratyczną próbę sitowego określania sztucznych podziałów. W tej sytuacji często formułowany jest postulat, by pieniądze z budżetu państwa przeznaczane na edukację i naukę znalazły się w gestii jednej instytucji - np. Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Badań Naukowych [Tadeusiak 1995].

Krytyka koncepcji Komitetu Badań Naukowych podkreśla nadto inne ważne jej niedostatki. Są to:

- centralizacja badań naukowych - i to w postaci, na którą nie zdobył się nawet komunizm,
- zadania KBN są nierealizowalne ze względów fizycznych (należałoby kilkakrotnie zwiększyć personel) i merytorycznych (niemożliwe jest skompletowanie zespołu uczonych ekspertów kompetentnych w zarządzaniu nauką - o czym poucza historia),
- pomijanie sprawy korzyści z badań naukowych - brak wyraźnego sprzężenia z potrzebami gospodarki i społeczeństwa,
- petryfikacja dotychczasowych nomenklaturowych elit nauki.

Budżety MEN i KBN w obszarze zasilania szkolnictwa wyższego są niemal równe, linie podziału niejasne, drogi splotu pieniędzy różne (nad pieniędzmi z KBN rektor nie ma kontroli) - rodzi to w szkołach wyższych napięcia i tworzy sytuację dwuwładzy. Znaczne fundusze są marnowane w przeróżnych formach nie podlegających kontroli i w procedurach rozliczeniowych umożliwiających nadużycia (stwarzających niepokonalne trudności postawienia zarzutu nie tylko o nadużycia, ale nawet o niegospodarność). Dość charakterystycznym zjawiskiem negatywnym w polskim życiu naukowym jest zanik wielkich programów badawczych.

Wydaje się, że podstawowych przyczyn tych niedostatków należy szukać u źródła. A jest nim obowiązujące prawo.

Problemy legislacji

Obecnie w Polsce mamy 5 ustaw regulujących sferę edukacji i nauki, jednak ustawy te nie tworzą spójnego pakietu i nie zaspokajają wielu istotnych potrzeb. Byłoby jednak dobrze, gdyby te ustawy sprzyjały procesowi odradzania się nauki i szkolnictwa, gdyby proces ten stymulowały lub chociaż mu nie przeszkadzały. Tymczasem ustawy w nieznacznym tylko stopniu rozluźniają PRL-wski gorset założony na naukę i szkolnictwo [Opolski 1993]. Nie sposób tu przedstawić wszystkich niedostatków - ograniczę się do najważniejszych.

Od zmian legislacyjnych z 1990 roku było wiadome, że ustawa o tytule naukowym i stopniach naukowych zachowała niezmienny model kariery naukowca i nauczyciela akademickiego, polegający na wykonywaniu prac "na stopień" i "na tytuł". O pozycji uczonego rozstrzygają przede wszystkim formalne decyzje rad naukowych. Model ten hamuje inicjatywę i faworyzuje postawy konformistyczne. Jest ponadto bardzo wrażliwy na zakłócenia czynnikami pozamerytorycznymi. Nad wszystkim czuwa Centralna Komisja ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych dbając o czystość grupy najbardziej uprzywilejowanych. Tak więc uczonej polski ma znów pracować "na stopień" lub "na tytuł", uprawiać naukę mogą tylko uprawnieni, a o pozycji uczonego rozstrzygają formalne decyzje odpowiednich czynników. Centralna Komisja jest czynnikiem obcym w systemie demokratycznego społeczeństwa. Dla osób wychowanych w społeczeństwie biurokratyzowanym naturalnym wydaje się poszukiwanie i tworzenie ciał kontrolnych. Przeciwstawieniem tej postawy jest poszukiwanie takich regulacji, przy których strona, której działalność podlega unormowaniu, sama jest zainteresowana w przekonaniu otoczenia, że działalność ta mieści się w granicach norm, a nawet, że jest od tych norm lepsza im bardziej otwarty i konkurencyjny jest system społeczny, tym lepiej działa ten mechanizm. Dlatego nie reforma sposobu powoływania Centralnej Komisji i trybu jej działania, ale jej likwidacja połączona z napiętnowaniem samej idei centralizacji badania kwalifikacji do pracy naukowej - powinna rozpocząć kolejny etap reformy nauki polskiej.

Ustawy zachowują scentralizowany model zarządzania nauką. Uczony powinien nadal robić to, co zaplanują czynniki zarządzające nauką. Taki system jest zaprzeczeniem wolności nauki, jest podatny i na naciski władz i na układy personalne. Budzącym wiele zastrzeżeń pozostaje sposób powoływania i kontroli "zarządców" nauki i cenzorów środowiska naukowego. Pełne uregulowanie i całkowite uporządkowanie wszystkich przejawów życia akademickiego drobiazgowymi przepisami prowadzi zatem do stacjonarnego modelu życia środowiska akademickiego, który jest zaprzeczeniem najlepszych jego tradycji.

Konkluzja

Potrzebny jest dalszy wysiłek społeczności akademickiej w stymulowaniu kolejnych kroków reformy systemu edukacji i nauki w Polsce. Deklaratywne obecnie zapisy o autonomii i samorządności szkół wyższych należy wypełnić wreszcie oczekiwaną treścią.

Literatura

1. Ziman J. M. (1968): Public knowledge. An essay concerning the social dimension of science. Cambridge University Press
2. Kuhn T. S. (1977): The essential tension. Selected studies in scientific tradition and change. The University of Chicago Press, Chicago
3. Matejko A. J. (1991): Organizacyjne usprawnianie nauki. Nauka Polska No. 1
4. Vroeijsenstijn A. I. (1993): Some questions (and answers) about external quality assessment, International High-Level Consultation on Policy Issues of Quality Assessment and Institutional Accreditation in Higher Education, CEPES-UNESCO Oradea, Romania (preprint)
5. Jaworski J. (1993): System szkolnictwa wyższego i badań naukowych w przyszłości, Mater. II Symp. "O politykę gospodarczą państwa". Forum Inżynierów Polskich, Warszawa
6. Opolski K. (1993): Polish higher education in the period of transition: hopes and fears. Proc. of the Conf. on Academic Freedom and University Autonomy, CEPES-UNESCO Bucharest

SPRAWY CZŁONKOWSKIE

Sprawy członkowskie naszej Sekcji powoli, ale systematycznie porządkują się. Pozwalam sobie przytoczyć "przepisy" regulujące warunki przynależności do Krajowej Sekcji Nauki od strony formalnej.

- Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" wprowadziła obowiązek akcesu do sekcji krajowych poprzez **uchwałę** Zebrania Delegatów Organizacji Zakładowych. Nie wystarczy więc "tradycyjne" i "od dawna" poczucie przynależności do KSN - wymagany jest dokument: wspomniana uchwała i przesłanie go do KSN.
- Termin dopełnienia formalności był przez ostatni Zjazd Krajowej Sekcji Nauki określony na 31 marca 1996 r. (*Regulamin KSN R.X. § 16 pkt. 1*).
- "Organizacje Zakładowe zrzeszone w Krajowej Sekcji Nauki przekazują **bezpośrednio** na fundusz Sekcji **miesięczne** opłaty członkowskie w wysokości określonej jako procent od sumy składek, które wpłacają ich członkowie.
 - 1) Organizacje zakładowe działające w wyższych uczelniach przekazują opłaty w wysokości conajmniej **6%** sumy składek.
 - 2) Organizacje zakładowe działające w placówkach PAN oraz w jednostkach badawczo-rozwojowych przekazują na fundusz Sekcji opłaty w wysokości 4% sumy składek, a ponadto część środków, nie mniej niż **1%** sumy składek, przeznaczają na działalność odpowiednio OKP PAN oraz KSN JBR, zgodnie z uchwałami tych struktur. (*Uchwała Finansowa Zjazdu KSN Kraków 14 maja 1995 r.*)
- "Skreślenie z rejestru członków następuje z powodu niepłacenia składek przez członka Związku przez okres 3 miesięcy..." (*Statut NSZZ "S" R.III § 15.3*)
- Organizacje zakładowe, które są członkami innych sekcji krajowych NSZZ "S" mogą uczestniczyć w Krajowej Sekcji Nauki na zasadach obserwatora. Kwestia wysokości składek jest wówczas indywidualnie ustalana ze Skarbnikiem KSN.

Sekretarz Krajowej Sekcji Nauki
Maria Wesołowska

Szczegółowy wykaz szkół wyższych - członków Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "S" c.d.

Wyższe Szkoły Rolnicze

1	Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego	ul. Rakowiecka 26/30 02-528 Warszawa	307	I-IX
2	Akademia Rolnicza	ul. Akademicka 13 20-934 Lublin	511	II-VIII
3	Akademia Rolnicza	ul. Janosika 8 70-424 Szczecin	187	brak
4	Akademia Rolnicza	ul. C. Norwida 25/27 50-375 Wrocław	363	III-VI
5	Akademia Techniczno-Rolnicza	ul. Oczapowskiego 2 pok.204 10-718 Olsztyn-Kortowo	403	I-VI
6	Akademia Rolnicza	ul. Wojska Polskiego 28 60-637 Poznań	445	brak
7	Akademia Techniczno-Rolnicza	ul. Ks. Adama Kordeckiego 20 85-225 Bydgoszcz	350	I-III
8	Wyższa Szkoła Rolniczo-Pedagogiczna	ul. 3 maja 54 08-110 Siedlce	nie podano	brak
9	Akademia Rolnicza	al. A. Mickiewicza 21 31-120 Kraków	nie podano	VII-X